

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Bibułka roślinna

Pełny wkład waty hygroskopijnej

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy

Nowy wiceminister przemysłu i handlu

Warszawa, 9.2. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym nominację p. Mieczysława Sokolowskiego, dyrektora departamentu handl. na stanowisko podsekretarza w ministerstwie przemysłu i handlu. W ten sposób w ministerstwie tem został obsadzony drugi etat wiceministra, który był wolny od połowy roku 1934.

Wiceminister Mieczysław Sokolowski urodził się w 1889 r. Po ukończeniu wydziału prawnoko-
nomicznego uniwersytetu w Moskwie, poświęcił się pracy naukowej. W r. 1922 wstąpił do służby państwowej w charakterze kierownika referatu niemieckiego w ministerstwie przemysłu i handlu. W 1924 r. mianowany został radcą handlowym przy poselstwie R. P. w Berlinie, wreszcie w 1927 r. obejmuje departament handlowy ministerstwa przemysłu i handlu, na którymto stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

W czasie swej długoletniej służby państwowej p. wiceminister Sokolowski dał się poznać jako wybitny znawca zarówno polskich, jak i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Przy jego bezpośrednim udziale w charakterze kierownika delegacji zostały zawarte przez państwo polskie niemal wszystkie ważniejsze traktaty handlowe. Wiceminister Sokolowski posiada krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski, złoty Krzyż zasługi oraz szereg odznaczeń zagranicznych.

Dwa olbrzymie pożary

Splonął teatr w Turynie i angielska wytwórnia filmowa

Turyn, 9. 2. PAT. Ubiegłej nocy wkrótce po przedstawieniu w teatrze królewskim w Turynie wybuchł pożar. Teatr splonął doszczętnie. Jak zdołano ustalić, przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Ogień zauważyli przechodnie około wpół do pierwszej w nocy i zaalarmowali straż pożarną, która przybyła na miejsce pożaru w kilka minut, lecz gmach teatru stał już cały w płomieniach. Teatr zbudowany w r. 1738 był za bytkiem historycznym.

Londyn, 9. 2. PAT. Nocy ubiegłej w studjach kinematograficznych firmy angielskiej, miesz-

Wspólna akcja rządów Palestyny, Syrii i Egiptu przeciw wichrzycielom

Jerozolima, 9.2. ZAT. Dziennik arabski „Al Liwa“ twierdzi, że rządy Palestyny, Syrii i Egiptu podjęły wspólną akcję celem stłumienia rozruchów, wybuchających rozporaz w poszczególnych krajach. W tym celu zorganizowana została specjalna służba tajna, mająca za zadanie śledzenie łączników między krajami i przecinanie nici powstańczych.

Bejrut, 9. 2. PAT. Dziś zrana policja rozprószyła manifestantów w Damaszku. Uniwersytet zamknięto. W Hania panuje spokój. W Hous doszło do starć z manifestantami. Aresztowano

kilkadziesiąt osób.

Aleksandria, 9.2. PAT. Niepokój i napięcie, które panowały w Egipcie przed 6-u tygodniami, spowodowały obawy inwazji włoskiej, mięły całkowicie. Wojska brytyjskie przybywają wciąż do Aleksandrii. Wszystkie miejscowości dokoła Aleksandrii, mające znaczenie strategiczne, zostały obsadzone przez wojska i otoczone drutem kolczastym. Port w Aleksandrii pogłębia się, aby mogły w nim przebywać większe okręty.

Flandin interwenjuje u króla Karola w sprawie położenia Żydów rumuńskich

Paryż, 9.2. ZAT. Przedstawiciel ZAT dowiadyje się z wiarygodnego źródła, że podczas przyjęcia na cześć króla rumuńskiego Karola, francuski minister spraw zagranicznych Flaudin poruszył sytuację Żydów rumuńskich. Król

Karol przyrzekł osobiście poświęcić swą uwagę temu zagadnieniu.

Interwencja min. Flaudina w sprawie Żydów rumuńskich wywołała w kołach żydowskich żywe zadowolenie.

Całogodzinne bombardowanie siedziby Negusa

Paryż, 9.2. PAT. Specjalny korespondent Havasa donosi z Dessie: Dzisiaj rano nad Dessie ukazało się 7 samolotów włoskich, które bombardowały miasto niezwykle gwałtownie w przeciągu przeszło godziny. Zrzucono znaczną ilość bomb zapalających i eksplozujących. Na mias,

to spadło kilka ciężkich bomb, reszta zaś bomb spadła na okoliczne wsie. Od bomb zapalających zajęły się lasy, otaczające miasto, które

Kawiarnia „Grand“ Katowice
(vis - a - vis dworca)
ŚNIADANIA WIEDEŃSKIE

ploną. Jednym z głównych celów bombardowania był pałac cesarski, który znajduje się w centrum miasta. W tej chwili brak jest danych o szczegółach bombardowania, lecz jak zdołano dotychczas ustalić, ofiar wśród cudzoziemców niema.

Negus dał dowody niezwykle zimnej krwi. Nietylko nie chronił się przed samolotami, lecz sam osobiście kierował ogniem dział przeciwlotniczych. Cesarz jest cały i zdrow.

Addis Abeba, 9. 2. PAT. Cesarz polecił Tekle-Hawariate, aby z pomocą 30.000 robotników zabezpieczył drogi karawanowe na południe od kolei Dżibuti—Addis Abeba tak, aby w razie, jeżeli deszcze przerwą komunikację kolejową, można było korzystać z komunikacji karawanowej do Berbery i Zeili.

—oOo—

Bilans paryski

Kraków, 10 lutego.

(K) Paryż stał się teraz prawdziwą Mekką dla dyplomatów europejskich. Po uroczystościach żałobnych w Londynie zatrzymali się w Paryżu przez kilka dni królowie rumuński i bułgarski, regent jugosłowiański, wiadomą zaś jest rzeczą, że opatrnościowy dyplomata rumuński Titulescu czuje się w Paryżu jak ryba w wodzie. Zatrzymał się w Paryżu turecki minister spraw zagranicznych Ruszti Aras, bawił tam nawet albański minister spraw zagranicznych Fuad Hasani, a francuski minister spraw zagranicznych Flandin musiał znaleźć chwilę wolnego czasu nawet dla litewskiego ministra spraw zagranicznych Lozorajtisa. Wicekanclerz austriacki książę Starhemberg miał zamiar trochę dłużej zabawić, spłoszył go jednak nagły przyjazd arcyksięcia Ottona. Prasa stara się odgadnąć, czy książę Starhemberg widział się z arcyksięciem Ottonem, czy też zetknął się z nim pośrednio. Węgierski minister spraw zagranicznych nagle też zateknił za Paryżem, a w najbliższych dniach zawitać ma tu czeski premier i minister spraw zagranicznych Hodža. Jednym słowem, w Paryżu jest prawdziwy zjazd dyplomatów, przedewszystkiem środkowo europejskich.

Czy można już teraz sporządzić bilans obrad paryskich? Chyba nie, bo te rozmówki mają przygotować tylko teren dla konferencji, która skonkretyzuje wszystko plany tyjące się Europy środkowej i nowej konstelacji politycznej na arenie międzynarodowej. Nie znamy zresztą szczegółów tych obrad, dlatego musimy się ograniczyć do samych tylko hipotez i domysłów. Jedno jest tylko jasne: Francja na kontynencie europejskim zaczyna znowu grać pierwsze skrzypce. Broniliśmy swego czasu tezy, że aktywność Francji jest gwarancją pokoju europejskiego. Dużo dyskutowano na temat, czy przeciętny Anglik jest „homo politicus”. Wystarczy jednak zaglądnąć do piśm angielskich, by zorientować się, że tzw. szary człowiek z ulicy angielskiej polityką bardzo mało się interesuje. Ludzie, którzy znają Anglię, informują nas w swych wrażliwościach z podróży po Anglii, że przeciętny Anglik zajmuje się sportem, rybołówstwem, uprawą kartofli, politykę zaś zostawia politykom, mając zupełne zaufanie do kwalifikacji moralnych i intelektualnych swych mężów stanu. Nie wynika z tego, by w Anglii politycy byli suwerenni, przeciwnie, muszą się bardzo poważnie liczyć z opinią publiczną, która w pewnych momentach staje się doprawdy trybunałem sumienia angielskiego. We Francji jest natomiast krąg zainteresowania dla polityki znacznie szerszy, bo przeciętny Francuz kontroluje stale możnaby powiedzieć na każdym kroku, swych polityków. Dlatego polityka angielska jest bardziej improwizowana, podczas gdy polityka francuska musi być jasna i zrozumiała dla przeciętnego obywatela francuskiego. Ten właśnie przeciętny Francuz za czasów Laval'a przestał rozumieć politykę francuską, i dlatego właśnie Laval musiał ustąpić. Za czasów Laval'a Francja zaczęła tracić wpływy a swych dawnych sojuszników z bloku państw Małej Ententy, a w Jugosławii coraz częściej głośno domagające się nowej orientacji polityki jugosłowiańskiej i szukania oparcia o Niemcy hitlerowskie.

Teraz więc w Paryżu nowy zupełnie wiatr. Francja odzyskała aktywność, a jej stosunki z dawnymi sojusznikami weszły znowu w fazę całkowitej i zupełnej normalności i solidarności interesów. A Francja ma teraz w swym ręku ruchy tylko dlatego, że w Anglii zaplanowało zupełne rozczarowanie w stosunku do Niemiec. W porozumieniu flotowym przyrzekły Niemcy Anglii budowę tylko 12 nowych łodzi podwodnych, ale Anglia dowiedziała się teraz ze źródeł zupełnie miarodajnych, że Trzecia Rzesza w swych stocznicach buduje trzy razy tyle łodzi podwodnych. Anglia, która swoją politykę improwizuje od wypadku do wypadku, rozumiała, czem jest „fides teutonica” i zgotowa-

ła nader chłodne przyjęcie delegacji niemieckiej na pogrzeb króla Jerzego V.

Minister spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy baron von Neurath, który liczył na swe dawne stosunki, jakie swego czasu zadzierżnął w Londynie jako ambasador niemiecki, dowiedział się, że Anglia solidaryzuje się zupełnie z Francją i nie ma zamiaru przyjąć spokojnie naruszenia strefy zdemilitaryzowanej nad Renem. Niemcy z początku bagatelizowały narady paryskie, ale po przyjeździe Neuratha zaplanowało w Berlinie widoczne przynębienie. Miano zamiar w trzechlecie rządów hitlerowskich zainscenizować piebiscyt, domagający się zwrotu kolonii niemieckich, miano zamiar zadokumentować siłę niemiecką przez wkroczenie oddziałów armji niemieckiej do zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, ale po wysondowaniu gruntu w Londynie, zrezygnowano z tych manifestacji.

Niemcy odczuwają teraz swoje zupełne osamotnienie, bo właśnie w Londynie i w Paryżu powstaje znowu pierścień osaczający Niemcy, by im uniemożliwić przedewszystkiem wypadku Austrii. O Austrii bowiem bardzo wiele mówiono w Londynie i Paryżu. Liczą się z tem, że Mussolini nie będzie już mógł czuwać nad Brennerem, by nie dopuścić do zagarnięcia Austrii w tej czy innej formie. Laval był zdania, że proponowany swego czasu pakt dunajski bez udziału Włoch nie może dojść do skutku, bo ani Francja, ani Anglia nie mogą objąć straży nad Brennerem. Dlatego właśnie Laval dążył do tego, by Włochy jaknajszybciej i z honorem dla siebie zlikwidowały wyprawę abisyńską i nie chciał utrudnić Włochom podboju Abisynji. Teraz wszyscy zdają sobie sprawę, że wojna abisyńska - włoska tak prędko się nie skończy,

a przez zaangażowanie się Włoch w Abisynji staje się Austria bezbronna. Pakt państw nad-dunajskich proponowany swego czasu przez Mussoliniego jest więc w obecnym momencie tylko fikcją. Trzeba tę lukę wypełnić. Pracuje się więc nad paktem bezpieczeństwa ogólnego, obejmującym Francję, Anglię, Rosję, Austrię, Małą Ententę i blok państw bałkańskich. Sankeje, których Anglia domagała się przeciwko Włochom na podstawie artykułu 16 paktu Ligi Narodów, posłużyły tutaj jako analogja, albowiem pakt, który najprawdopodobniej skonkretyzowany będzie na naradzie państw zainteresowanych w Genewie, działać ma automatycznie na wypadek naruszenia przez Niemcy — niezawisłości Austrii.

Najboleśniejsem w tem wszystkim jest to, że Polska podziela los Niemiec. Polska w tych wszystkich konferencjach udziału nie bierze. Ambasador polski w Paryżu był wprawdzie u Flandina, ale już po tych pertraktacjach paryskich, a w każdym razie na sam tok pertraktacji żadnego nie miał wpływu.

—oOo—

SPRAWA PRZEDWOJENNYCH DŁUGÓW ROSYJSKICH.

Paryż, 9. 2. PAT. Na posiedzeniu komisji finansowej Izby deputowanych minister finansów Regnier m. in. oświadczył, że nie powzięto żadnej decyzji co do odpowiedzi na zapytanie rządu Z.S.R.R. w sprawie zaliczki z funduszów „Caisse des depots et consignations”. W odpowiedzi na zapytanie dep. Lasteurie min. Regnier oświadcza, że nie zawarto dotychczas żadnego porozumienia w sprawie posiadaczy dawnych rosyjskich walorów państwowych. Projekt uregulowania tego zagadnienia jest, jak stwierdził minister, przedmiotem badań, ale nie oświadczył, że ma on szanse realizacji.

PREMIER CZECHOSŁOWACJI W PARYŻU.

Paryż, 9. 2. PAT. Dzisiaj popołudniu przybył tu premier czechosłowacki Hodža.

Trudności embargo naftowego

Paryż, 9. 2. PAT. Raport podkomitetu technicznego, wyłonionego przez tzw. komitet naftowy dla zbadania spraw transportu nafty do Włoch, oceniany jest w Paryżu jako wyraz trudności w zastosowaniu sankcji naftowych.

Ewentualność zakazu wywozu nafty do Włoch — pisze sprawozdawca genewski „Le Petit Journal” — coraz bardziej wydaje się nieprawdopodobną. Dzienniki podkreślają, że nie należy oczekiwać, by komitet 18-tu, któremu przewodniczy Vasconcellos, zajął się zbadaniem raportu podkomitetu ekspertów dla spraw naftowych przed upływem miesiąca.

Korespondent londyński „Echo de Paris” ze swej strony pisze, że rząd brytyjski zdaje się obecnie poszukiwać sposobu uniknięcia zastosowania sankcji naftowych przeciw Włochom, przy jednoczesnym zachowaniu pozorów. W tym celu rozważa się możliwość zastosowania takiego półśrodka, jakim byłoby ewentualne ograniczenie eksportu nafty do Włoch do rozmiarów włoskiej konsumpcji z okresu pokojowego. Rząd brytyjski zwrócił się miał za pośrednictwem Francji z zapytaniem do Rzymu, czy rząd włoski nie będzie uważał tego rodzaju posunięcia za akt wrogi.

KONFERENCJA ŻYDÓW POLSKICH W NIEMCZECH

Berlin, 9. 2. ZAT. W Logenhaus nastąpiło dziś otwarcie pierwszej konferencji Żydów polskich w Niemczech, poświęconej bołączkom i troskom 50.000-nego zbiorowiska. Konferencję zagad p. Kornteld, poczem referaty o sytuacji gospodarczej i politycznej Żydów polskich wygłosili Dr. Traub i Dr. Majtlis. Zjazd obradować będzie 3 dni.

POGRZEB GUSTLOFFA

Bern, 9. 2. PAT. Z Davos donoszą: Odbył się tu pogrzeb zamordowanego narodowego sojusznika Wilhelma Gustloffa. W pogrzebie wzięli udział: poseł niemiecki w Bernie baron von Weizsacker oraz wiekiza część konsulów i urzędników w Davos. Na trumnie złożono wieniec od kanclerza niemieckiego, Rudolfa Hessa, von Ribbentropa i organizacji narodo-socjalistycznych w Niemczech.

Z OLIMPJADY ZIMOWEJ W GARMISCH PARTENKIRCHEN.

W trzecim dniu igrzysk przeprowadzono slalom pań i w wyniku kombinacji alpejskiej pań (bieg zjazdowy i slalom) pierwsze miejsce zdobyła Niemka Christl Granz (pierwszy złoty medal dla Niemiec). Także drugie miejsce i srebrny medal zdobyły Niemcy przez Grasegger, trze-

KATASTROFY

Londyn, 9. 2. PAT. Nad lotniskiem w Perth samolot ćwiczebny, pilotowany przez ucznia szkoły lotniczej, zderzył się z samolotem instruktora. Samolot ucznia spadł, pilot jego poniósł śmierć.

Kalkuta, 9. 2. PAT. Autobus z 27 pasażerami, należącymi do jednej z sekt induskich, którzy jechali do świątyni, zderzył się z pociągiem osobowym. Cztery osoby zostały zabite, 15 rannych, w tem 6 ciężko. Motorzysty i trójce dzieci wyciżli z katastrofy cało, pomimo, że wóz został literalnie strzaskany.

Nowy Jork, 9. 2. PAT. W Allendale (stan Karolina połudn.) wykoleił się pociąg, złożony z 4-ech wagonów. Konduktor i mechanik odnieśli śmiertelne rany.

cie miejsce uzyskała zwyciężczyni biegu zjazdowego Nielsen Lajla (Norwegja).

Dalsze zawody hokejowe przyniosły następujące wyniki: Czechosłowacja — Węgry 3:0 (1:0, 1:0, 1:0), Francja — Belgja 4:2 (1:0, 0:1, 1:1, dogrywka 0:0, 0:0, 2:0). Największą sensacją turnieju było zupełnie niespodziewane zwycięstwo Włochów nad Ameryką 2:1 (0:0, 0:1, 1:0, dogrywka 0:0, 1:0), która była znacznie lepszą drużyną. Drugą sensacją było zwycięstwo Niemców nad mistrzem hokejowym Europy Szwajcarią 2:0 (0:0, 2:0, 0:0) i jego wyeliminowanie.

Po strzałach w Davos

Co mówi Dawid Frankfurter o swoim zamachu

FRANKFURTER ŻĄDA DLA SIEBIE SURO-
WEJ KARY.

Czyn Dawida Frankfurtera omawiany jest w dalszym ciągu szeroko na łamach prasy światowej. Jak już donosiliśmy w żadnym wypadku Frankfurterowi kara śmierci nie grozi. Eksperti stwierdzili nawet, że stan umysłowy Frankfurtera w chwili dokonania zamachu nie może być uważany za całkiem normalny, wobec czego przewidują wymiar kary łagodniejszy, aniżeli 15 lat więzienia.

Frankfurter jednak sam żąda dla siebie kary najsurowszej. Obsta je przytem, że nie miało miejsca u niego żadne zamroczenie umysłu, że czynu swego dokonał po 3-tygodniowych przygotowaniach i rozmyślaniach, chce więc za czyn swój odpowiadać w całej rozciągłości.

PONIEWAŻ NIE MOGŁEM WYJECHAĆ DO NIEMIEC.

Wedle doniesienia „Neue Zurcher Zeitung“ i „Daily Express“ Dawid Frankfurter miał oświadczyć:

— Nie mogłem inaczej postąpić, niż postąpiłem. W rzeczy samej kula mego rewolweru skierowana była przeciwko głowie hitleryzmu swatowego, ponieważ jednak nie mogłem wyjechać do Niemiec, zabilem przedstawiciela hitleryzmu w tym kraju, w którym się znajdowałem — w Szwajcarii. Zdaję sobie sprawę z konsekwencją mego czynu. Wiem — i sam też do tego zmierzalem — że należało zrobić coś większego. To było jednak technicznie niemożliwe. Zrobiłem więc to, co mogłem. Z Brna, gdzie znajduje się oficjalny ambasador niemiecki, wyjechałem do Davos, gdzie żył i działał tajny ambasador hitleryzmu. Nie chciałem bowiem dokonać zamachu na dyplomatycznego przedstawiciela Niemiec jako państwa, lecz na agenta hitleryzmu. Wiem, że sprawilem dużo przykrości swojej rodzinie i żydowskim braciom w Niemczech, wiem że czeka mnie surowa kara. Ale inaczej postąpić nie mogłem.

OSOBISTY PRZYJACIEL HITLERA

Ciekawe są zeznania żony zabitego p. Gustloff: — Pobraliśmy się 13 lat temu i mamy troje dzieci. Mój mąż był urzędnikiem bankowym, potem otrzymał posadę w szwajcarskim obserwatorium astronomicznym.

Mój mąż był od 20 lat i więcej osobistym przyjacielem Hitlera, a zażyłe węzły przyjaźni łączyły go z Grzegorzem Strasserem (ofiara rzezi z 30 czerwca 1934). Już w roku 1930 założył w Szwajcarii organizację nazistyczną. Była to pierwsza tego rodzaju organizacja poza granicami Niemiec.

NA ZÓLDZIE NIEMIECKIM

Potem stracił posadę w Szwajcarii i dostawał pensję z Niemiec, jako agent szwajcarski. Po uprowadzeniu Jacoba otrzymaliśmy liczne listy z pogroźkami ze strony socjalistów. Gustloff redagował też pismo („w duchu“ Stürmmera), które zostało zakazane przez władze szwajcarskie, w okresie procesu o Protokoły Mędrców Sionu, za uprawianie hecy antyżydowskiej. Musieliśmy usunąć szyld z napisem „Narodowo-Socjalistyczne Biuro Partyjne“ i wywieścić tabliczkę „Wilhelm Gustloff“. Po kilku dniach nieznani sprawcy zamalowali tę tabliczkę czerwoną farbą i umieścili napis „Morderca!“

NIEZNAJOMY BLADY MŁODZIENIEC

Frankfurtera ja osobiście mężowi zameldowałam. Powiedziałam mu, że zgłosił się jakiś nieznajomy młody człowiek, bardzo blady, widocznie podenerwowany. Na co mąż mój odpowiedział:

— Wprowadź go, kochanie.

Poprosiłam przybysza, by zczekał parę minut. Po chwili mąż mój wyszedł, a Frankfurter od razu wymierzył ku niemu lufę rewolweru. Przy pierwszym strzale broń się zacięła, dopiero następnie oddał Frankfurter 4 celne strzały. Wkońcu Frankfurter mnie zagroził rewolwerem i opuścił mieszkanie.

„JA JESTEM ZABÓJCĄ“

Natychmiast zaalarmowałam policję, ale kiedy próbowałam przez telefon podać rysopis zamachowca, zadzwonił na policyjny drugi aparat, przez który Frankfurter sam donosił:

— Hallo. Wilhelm Gustloff został zabity. Ja jestem zabójcą. Za chwilę się sam zgłoszę.

Podczas rewizji w mieszkaniu Frankfurtera stwierdzono co następuje: Frankfurter nie posiadał żadnej innej literatury, prócz medycznej. Nie miał przyjaciół, nie przyjmował uikogo, żył samotnie. Nie znalaziono żadnej politycznej korespondencji. Listy nadchodziły do niego tylko od rodziny. Gazety, jakie czytał, były reakcyjno-mieszczakońskie.

GRA NIEMIEC I SYMPATJA SZWAJCARJI

Tymczasem w Niemczech chorągwie żałobne, wywieszane na wszystkich domach, spuszczone są do połowy masztu. Również konsulaty niemieckie w Szwajcarii próbują wytworzyć na-

strój oficjalnej żałoby, jakkolwiek zabity Gustloff nie był żadnym oficjalnym dyplomatą niemieckim. Wogóle dzieje się to poraz pierwszy, by placówki dyplomatyczne oddały pamięć prywatnej osoby.

Ten fakt jednak ma też swoją dodatnią stronę. W Szwajcarii wyczuwa się prowokację, która w tej demonstracji się kryje, rozumie się, o co Niemcom chodzi, przenika się ich grę, która zmierza do tego, by z tego zamachu zbić kapitał dla siebie. A Szwajcarya instynktownie broni się przeciwko temu. Szwajcarya jest wolnym niezależnym państwem i dlatego coraz bardziej oficjalne sympatje szwajcarskiego ludu przechodzą na stronę zabójcy, syna jugosłowiańskiego rabina, Dawida Frankfurtera.

O krok od szczęścia

Jest każdy przechodzień mijając kolekturę loteryjną A. Wolańska. Losy do I-ej klasy 35-ej Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się 20-go lutego uzupełnione dodatkowymi wygraniami, są już do nabycia. Cena losu—40 zł, ćwiartka—10 zł. **Nie mijaćcie szczęścia obojętnie!** Kolektura

A. WOLAŃSKA

Kraków, Rynek Główny L. 43.

Konto P. K. O. 61160.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Cena losu — 40 zł.; ćwiartka — 10 zł.

Nie morderca jest winien, lecz zamordowany Z głosów prasy angielskiej

Londyn Z.A.T. Prasa angielska poświęca wiele uwagi strzałom w Davos. „News Chronicle“, pisze: „Prawdziwie straszliwą konsekwencją zabójstwa Gustloffa jest prawdopodobny jego wpływ na sytuację Żydów przebywających w Niemczech. Już dawniej było dosyć źle. Zabójstwo dało impuls do nowej fali obłędu i nienawiści ze strony wynalazczych żydożerców. Żydzi zaś nie mają nikogo kto by stanął w ich obronie, gdyż aparat państwowy, który powinien ich bronić, jest jedynie instrumentem w rękach wrogów żydowskich“.

„Daily Telegraph“ ostrzega Niemcy, aby nie użyły tej zbrodni za pretekst dla zarządzeń politycznych któreby pogłębiły jeszcze bardziej niedole Żydów niemieckich.

„Glasgow News“ pisze, że Gustloff zmarł „śmiercią gangstera“ pisząc: zabójstwo zawsze jest nie do wybaczenia, gdy jednak roztrząsamy winę młodego Żyda, musimy pamiętać o pewnych sprawach. Gustloff był bardzo czynny w Szwajcarii. Są dowody iż był on w Szwajcarii nie tylko szpiegiem politycznym Niemiec dla celów informacyjnych, lecz był również organizatorem nazistycznych „porywaczy“ Żydów i nie-Żydów, którzy byli nie mile widziani przez władców nazistycznych, wywożono zagranicę niemiecką. Gustloff prowadził niebezpieczną grę i — przegrał. W działalności brunatnych koszul jest element gangsterystyczny — Gustloff zmarł więc śmiercią gangstera“.

Tragedja na sali sądowej Ofiara niemieckiej „sprawiedliwości“

Berlin Z. A. T. W pismach żydowskich w Niemczech ukazał się następujący nekrolog: „Po życiu które znało tylko pracę, miłość i dobre uczynki, mąż mój adwokat dr. Ernst Fliess pożegnał się z tym światem w 60 roku życia“.

Za tym krótkim nekrologiem kryje się straszliwa tragedia Żyda i człowieka w dzisiejszych Niemczech. Adwokat Ernst Fliess nie umarł śmiercią naturalną. Popelnił on samobójstwo w

okolicznościach niezwykłych. Żadne pismo w Niemczech o przyczynach tego tragicznego zgonu naturalnie nie doniosło.

Ernst Fliess należał do najwybitniejszych adwokatów w Magdeburgu. Jako żołnierz frontowy i adwokat praktykujący jeszcze przed wojną mógł on również pod rządami Hitlera kontynuować swą pracę zawodową.

Jakiś czas temu Ernst Fliess wystąpił przed sądem magdeburskim jako obrońca w pewnym

procesie cywilnym, przyczem ze strony przeciwnej występował przywódca miejscowej organizacji nazistycznej. Przebieg procesu rokował zwycięstwo Fliessowi. Widząc, że niema szans wygrania, adwokat nazistyczny zamiast odpowiedzieć merytorycznie na argumentacje adwokata żydowskiego, uchylił się od repliki skądajac oświadczenie iż polemiką z Żydem uważa za rzecz poniżej swej godności. Sądzi że Żydzi są gorsi niż murzyni itd. itd. Fliess wystąpił przeciwko adwokatowi nazistycznemu ze skargą o obrazę czci.

Proces odbył się w jednym z sądów magdeburskich, sąd stanął jednak na stanowisku, że adwokat nazistyczny poczynił oświadczenie zgodne z nowym ujęciem kwestii żydowskiej w obecnych Niemczech i nie godził w adwokata Fliessa osobiście. Uniewinnienie adwokata nazistycznego nie wystarczyło jednak dla sądu magdeburskiego. Fliess skazany został za... oszczerstwo na 9 miesięcy więzienia.

Rozgorączony i głęboko dotknięty w swej ludzkiej i żydowskiej godności Ernst Fliess po wysłuchaniu wyroku wyjął rewolwer i strzelił sobie w skroń. Poza krótkim nekrologiem nie w tej sprawie nie doszło do wiadomości opinii publicznej.

Wiadomości z kraju

DEMAGOGICZNE WYSTĄPIENIE RADNYCH ENDEKÓW M. GNIEZNA

Podczas ostatniego posiedzenia rady miejskiej w Gnieźnie, klub endecki wysunął przed porządek obrad sprawę wprowadzenia w urząd radnego Zgajńskiego, który dotąd w charakterze adwokata prowadził za wynagrodzeniem wszystkie sprawy procesowe miasta. Na podstawie artykułu 9 ustawy samorządowej, która nie dopuszcza aby osoba czerpiąca z miasta korzyści mogła być radnym miejskim prozydent miasta płk. Wrzaliński odmówił wprowadzenia w urząd p. Zgajńskiego. Na powtórna interpelację klubu endeckiego prezydent miasta uzasadnił swoje stanowisko faktem, że wprawdzie Zgajński rzekł się ostatnio swoich czynności adwokackich wobec miasta jednakże rachunek wystawiony przez niego zawiera pozycje za sprawy, które nawet jeszcze w pierwszej instancji nie zostały załatwione.

Na to oświadczenie jeden z radnych endeckich wygłosił przemówienie, w którym stwier-

Izba lordów uczciła pamięć markiza Readinga

London, Ż.A.T. Na ostatnim posiedzeniu Izby Lordów uczczono pamięć zmarłego markiza Readinga, przyczem przemówienia wygłosili lordowie należący do wszystkich trzech stronnictw. Pierwszy przemawiał lord Halifax, lord Tajnej Pieczęci i b. wicekról Indyj. Podnosząc zasługi markiza Readinga w różnych dziedzinach życia publicznego, lord Halifax przypomina, że w ostatnich latach życia zmarły wiele czasu poświęcał sprawie swych współwyznawców żydowskich. Żydzi odczuli zgon lorda Readinga jako stratę wielkiego reprezentanta rasy żydowskiej i sprawy żydowskiej. Członkowie Izby Lordów sra cili w zmarłym szlachetnego przyjaciela i doskonałego doradcę, państwo zaś oddanego i czci godnego człowieka, który służył społeczeństwu.

Lord Snell przemawiał w imieniu grupy la-

burzystów w Izbie Lordów. Lord był dumnym przedstawicielem swego narodu. Stanowisko, jakie Reading osiągnął w angielskiej służbie publicznej było usprawiedliwione lojalnością i miłością, jaką obywatele żydowscy darzą państwa angielskie, które nigdy nie znało i nigdy nie pozdziwiała jakiegokolwiek dyskryminacje rasowe.

Jako ostatni przemawiał w imieniu grupy liberalów lord Gainford. Markiz Reading — stwierdził mówca m. in. — był gorąco przywiązuący do swej religji. Był on lojalnym wobec własnej rasy. Gardził nienawiścią i nietolerancją, lecz nawet gdy był oburzony, nigdy nie tracił panowania nad sobą. To, co najistotniej charakteryzuje zmarłego, to wielkie poczucie obowiązku.

—oXo—

dził, że Zgajński scedował(!) na niego wszystkie swoje pretensje do miasta, wobec czego, zdaniem jego, nic nie stoi na przeszkodzie, objęcia urzędowania. To swoiste postawienie sprawy spotkało się z ostrą repliką prezydenta, który oświadczenia nie przyjął do wiadomości, stwierdzając, że klub endecki dąży do wprowadzenia w urząd radnego, ale nie rezygnuje z jego niesłusznych pretensyj do rady miejskiej. Na to oświadczenie klub endecki opuścił salę posiedzeń, a zebranie z braku quorum trzeba było odroczyć.

Opinia publiczna potępia postępowanie radnych endeckich, którzy broniąc osobistych pretensji swego działacza, rozbijają posiedzenie rady i uniemożliwiają załatwienie bieżących problemów miejskich.

PRZECIWKO PROJEKTOWI „MAŁŻEŃSTWA NA PRÓBĘ“

Rabinat warszawski zajmował się ostatnio projektem reformowanych rabinów amerykańskich, wprowadzenia w życie „pożycia małżeńskiego na próbę“. Według tego projektu małżeństwo takie mogłoby po trzech latach być rozwiązane, bez rozvodu.

Rabinat, na ostatnim posiedzeniu postanowił sprzeciwić się kategorycznie pomysłowi reformowanych rabinów amerykańskich. O uchwaleniu tej zawiadomiono rabinów w Ameryce-

ZAMORDOWANY PRZEZ KLUSOWNIKÓW.

Onegdaj około godziny 4 po poł. w pobliżu wsi Rokiciny w lesie znaleziono zwłoki handlarza skór z Sochaczewa Abrama Kellera, który padł ofiarą bestjałskiego mordu rabunkowego. Na miejsce przybyła policja oraz przedstawiciele władz śledczych.

Jak wynika z oględzin terenu, zamordowany musiał stoczyć rozpaczliwą walkę z bandytami. Ślady tej walki widoczne są dokoła. Tragicznie zmarły ma poszarpane ubranie. Dalsze oględziny wykazały, że Keller ma z jednej strony całkowicie zmasakrowaną twarz. Odnosił on kilka ran postrzałowych t. z. śrutowych, danych z dużej odległości. Pozaatem widoczne są liczne rany na całym ciele, zadane nożami.

Ustalono, iż Keller szedł w kierunku domu. Miał on przy sobie gotówkę 50 zł. i weksle na sumę 1500 zł. Gdy przechodził przez las, został napadnięty przez bandę klusowników, którzy grasują w okolicy. Przez nich został zamordowany i ograbiony.

O tem, że klusownicy byli sprawcami mordu, świadczą rany śrutowe na ciele tragicznie zmarłego.

Policja zarządziła obławę w całej okolicy. Energiczne śledztwo jest w toku.

ADRIENNE THOMAS

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

14)

„A ja za ciebie“ powiada Katarzyna cicho.
„Tak, wiedziałem o tem. Teraz idź spać“.

Zanim Katarzyna na drugi dzień poszła do szkoły, popatrzyła się, czy rewolwer spoczywa w komodzie ukryty pod kimonem lalki japońskiej. W komodzie dwa razy przekreśliła klucz, a klucz zabrała ze sobą do szkoły.

Alc Hubert jest tego dnia niewidzialny, następnego dnia również. Joanna przyłapuje Katarzynę na ulicy przed kioskiem z gazetami. studującą wszystkie wyłożone gazety berlińskie. Niema odwagi, by kupić sobie gazetę.

Mogłoby to zwrócić uwagę.

„Co cię tak interesuje? Czy chciałabyś mieć gazetę?“ pyta się Joanna.

„Mnie! Ach nie... Mnie nic nie interesuje... Albo też: Sonja Henje...“

„Mistrzynie na lodzie? Ach tak! Chodź, kupimy gazetę ilustrowaną. Znajdziesz tam jej portret.“

Katarzyna chwytając matkę za rękę i nie wypuszcza jej, podczas gdy pani Boissier płaci za pismo ilustrowane.

A w gazecie południowej była następująca notatka: „Sierżant policji Loher, na którego podczas wykonywania jego obowiązków

w nocy ze środy na czwartek dokonano zamachu rewolwerowego, tejsamej nocy zmarł w szpitalu z ran odniesionych. Jednego sprawcę aresztowano, ślady drugiego odnaleziono“.

„Dziękuję mamusi. Na której stronie jest Sonja Henje?“

Katarzyna wypowiada te słowa całkiem jasno i stanowczo i sama się dziwi, jak można udawać spokojną, chociaż w każdej chwili można się załamać. A potem trzyma w ręku pismo ilustrowane. Przed jej oczyma zaciiera się obraz mistrzyni na lodzie, ale wciąż na ten obraz spogląda.

„Nieprawda, ona cię wyprzedziła? Na drugi jednak rok może będziesz już dopuszczona do zawodów i pobijesz rekord. Nieprawdaż?“ pociesza pani Joanna. Ten nagły wybuch ambicji w Katarzynie dziwi ją i cieszy.

„Tak, może na przyszły rok.“ zgadza się Katarzyna, podczas gdy przez cały czas dręczyła ją tylko jedna myśl: „... Ślady drugiego odnaleziono...“ Drugiego, Huberta. Więc tak.

Podczas obiadu mówi się mimochodem o całym tem zajęciu.

Joanna broni porządku, chłopcy muszą znać dyscyplinę, bez żadnych wybryków.

„Ślady drugiego są znane“ myśli Katarzy-

Przekład autoryzowany

na, „drugiego...“

A potem spogląda na rodziców wzrokiem niesmiałym i udręczonym. Oto siedzą tu, rozmawiają o porządku i dyscyplinie i są tak nieskończenie dalecy od niej. W całkiem innym świecie. Bo ona, Katarzyna Boissier nie należy już od nocy wczorajszej do nich. Od wczorajszej nocy jest sprzysiężoną zbrodni. Nie wiedziała jak to nazwać, czuła jednak, że jest to zbrodnia karygodna.

I oto przy tymsamym stole siedzieli z nią rodzice i nawet nie przeczuwali, że ich córka już do nich nie należy.

Co się stanie, gdy ojciec o wszystkim się dowie? usiłuje sobie wyobrazić jak zmieni się pogodna twarz ojca pod wpływem gniewu i zdenerwowania. Uda się jej to też. Wiadziała go jak jegotwarz się czerwieni, a oczy z gniewu ciemnieją. I nie bała się. Na twarzy jej maluje się upór i stanowczość.

„Co ci jest, brzdacu?“ pyta się Ryszard ze zdziwieniem, okazując jej jak zawsze twarz spokojną i cierpliwa.

„Mnie? Nic. Doskonale mi smakuje“.

By zadokumentować swe słowa, zaczyna jeść z apetytem.

Co jej naprawdę było? Był to pierwszy krok zbaczający z drogi normalnej! A uczyniła go z całą świadomością i pewnością siebie, oszukując w sposób prawie rafinowany swych rodziców. Nie uświadamiała sobie, jak dławili ją każdy kes, jak pod każdym słowem, które mówiła, czaiły się żyły, jak gorąco chciała ojcę wszystko powiedzieć. Uważała siebie za bezdennie złą. Za zbrodniarkę.

Wreszcie, wreszcie obiad się skończył i mogła pójść do swego pokoju.

C. d. n.

Zycie na „s“ żydowskiem w Palestynie

„Emek, awoda...”

PRZEZ MIARKĘ DESZCZOMIERZA.

Słowa tej tak popularnej piosenki w Palestynie, obrazującej tętno pracy i radosną twórczość, — pojęcia wzajemnie uzupełniające się w naszym codziennym życiu — rozbrzmiewają wzdłuż i wszerz Emeku, czyto w uroczystej chwili, czyto w dzień powszedniej pracy. Spadł obfity deszcz. Z utęsknieniem oczekiwany, po przerwie i posusze, przy wyteżonym wzroku na morski horyzont, w poszukiwaniu pierwszych jego zwiastunów, nie zawiódł. Radość napelna dusze, nastrój porywa w taniec, dzieci, młodzież i starzy dają upust, długo tłumionej radości. „Weterani“ oddychają z ulgą, pełną parą wychodzi dym papierosów „narazie wszystko „ratowane“. Że tam, w dolinie Jordanu i bliżej ku Bet-Alfie, ponownie zaorano obeschłe zasiewy, bo pogoda zbyt „dopisała“, nie wywołuje wielkiego niepokoju tutaj. Tamci, przy swem intensywnym nawadnianiu, mają przecież zapewnić minimum urodzaju, gdy tymczasem tu, w suchym obwodzie Afule, wszystko dosłownie zależy od deszczu.

Tego roku, o cały miesiąc wcześniej zaczęła się zima, zwłaszcza na południu, w pustynnym obwodzie, co zazwyczaj jest zapowiedzią skąpej zimy w kraju. Lecz pomimo wszystko, nadzieja i ufność nie pozwalają zwątpić, a specyficzność palestyńskiego klimatu powoduje, że jeden rok, nie jest podobny do drugiego co do ilości i podziału deszczu. Barometr i deszczomierz, one są dla żydowskiego rolnika miernikiem i wskaźnikiem życia. Im wyższy słupek deszczu tym wyższa stopa życiowa, szersze możliwości rozwoju i lepsze widoki na przyszłość. Nastrój wywołany deszczem, daje się też odczuć w wielu wypadkach i w polityce krajowej, widoki na rodzaj wpływają często na sposób reagowania Hellacha arabskiego, na różne poczynania polityczne.

Dziś, w połowie zimy, osiągnięto już w pasie nadmorskim przeszło dwie trzecie normalnej ilości opadów, gdy gdzieś indziej nie doszło jeszcze do normalnej połowy. Lecz naogół, dobry podział co do czasu sprawił, że pola radują oko swą soczystą zielenią i dodają otuchy.

UROCZYŚCIE TYSIĄCA LITRÓW MLEKA

Choć nie tak astronomiczna, lecz względnie skromna cyfra, tysiąc litrów mleka dziennie, jest przecież kolosalnym wydarzeniem w życiu kibucu. Schodzą z porządku dziennego, najbardziej aktualne dyskusje polityczne, nie przejmują nawet zbyt wiadomości o zwycięstwach

Abisyńczyków nad Włochami — dziś w Merchawji tysiąc litrów mleka dziennie w oborze! Gdy przed rokiem obchodzono uroczystość pięćsetnego litra, życiono sobie by dojść do tysiąca. Lecz nie koniec na tem. Normalnego i zdrowego rozwoju gospodarczego nie można zatamować w środku, nie można go skrępować. Dlatego też słusznie przepowiada transparent w odświętnie przybranej jadalni że „doszła setka do tysiąca, dojdzie też tysiąc do dziesięciu tysięcy litrów“. „Dzień mleka“, w którym osiągnięto tę cyfrę, nie należy tylko do historii kibucu Merchawji, ale jest on równocześnie historyczną datą w księdze zdobyczy na polu kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Długie lata borykania się, subwencje i niepowodzenia, przyniosły wkońcu piękne wyniki. Sto dziesięć sztuk bydła rasowego zachwycającego oko nawet niefachowca, dobranego do warunków kraju, rozmieszczonego w trzech oborach, rocznej wydajności dwustu dwudziestu tysięcy litrów mleka, zajmuje wybitne miejsce w gospodarstwie. Sama wartość inwentarza obory, w sumie sześciu tysięcy funtów, stanowi czwartą część całego inwentarza gospodarczego. Tegoroczny dochód z obory, w sumie czterech tysięcy funtów, pozostawił czysty zysk tysiąca funtów, stanowiąc 40 proc. całego tegorocznego zysku kibucu.

W podniosłej uroczystości dano wyraz temu wydarzeniu. W „dniu mleka“, wszystkie potrawy były wyłącznie złożone z wytworów obory. Statystyki i zdjęcia z pracy inwentarza obory, dały pełny obraz tej gałęzi gospodarczej. Specjalne honorowe miejsce otrzymała „rekordzistka“ Ada, z wydajnością sześć i pół tysiąca litrów mleka rocznie. W uroczysty wieczór, który zebrał wszystkich mieszkańców kibucu, wysłuchano rzeczowych referatów na temat chwili. „Dajmy do tego, by mleko stało się pokarmem ludowym, dostępnym dla najniższych warstw, przez odpowiednią obniżkę cen. Podniesiono specjalnie wysiłek pracowników, którzy w niełatwych warunkach, spełniają swe obowiązki w oborze. Wartość tysiąca litrów, zafiarowano na rzecz K.K.L., Funduszu Bezrobocia i „kibucu Areci“. Wśród tańców i radości, późno po północy, zakończono, pamiętny dzień.

ŻYCIE KULTURALNE NA WSI.

Pielgrzymka czy uciekinierzy? — ciągną późnym wieczorem przez drogi Emeku, wozy, auta, piesi i konni, ku Kfar Jechezkel, na przedstawienie. Niebrak i traktorów, symbolicznych na zych maszyn, ciągnących obladowane ludźmi

wozy, ląkających teatru. „Habima“ wystawia w domu ludowym — od biedy zastępującym teatr — dla wschodniej części Emeku. Najświetniejszy teatr świata, zjeżdża do „zapadłej“ wsi, by nieść kulturę w szeregi pracowników, dalekich od miasta. Ponad tysiąc ludzi zapełnia szczelnie salę, młodzi i starzy, bez różnicy wieku czy zawodu. Kultura dla wszystkich. Dwa wieczory, z trudem mogą wystarczyć dla okolicy. Tak objeżdżają palestyńskie teatry „Habima“ czy „Hahohel“, odległą wieś palestyńską, z każdym nowym referatem, po kilku przedstawieniach w miastach. Artyści, wskutek braku hotelu w danych miejscowościach, są goszczeni prywatnie przez mieszkańców, mając zapewnioną wszelką wygodę.

Często też zjeżdżają indywidualnie artyści, do poszczególnych osiedli, z koncertem czy specjalnym programem. Tak np. zwykł robić za każdym swym pobycem w Palestynie Huberman, przybywając z koncertem do Emeku chwając sobie tę publiczność, jako najlepszych słuchaczy swych koncertów. Nierzadkie są też wypadki, gdzie kibuce z Emeku, wyjeżdżają gromadnie autami do Hajfy, na specjalne uroczystości czy przedstawienia.

JUBILEUSZ MERCHAWJI.

25 lat temu, w styczniu 1911 roku, powstała Merchawja w Emeku, jako pierwsza żydowska kolonja. Dwa lata przedtem, zakupił Jehoszua Chankin, cały kompleks ziemi w Emeku, na której Merchawja jako pierwsza, podjęła walkę, o prawa Żydów do własnej ziemi. Pierwsza kwuca, złożona z dziesięciu członków organizacji strażników żydowskich „Haszomer“ z niecierpliwością oczekiwała chwili objęcia ziemi. Po dwudniowej, uciążliwej wędrówce z Calilei, z trudem mogli objąć koloniści ziemię w posiadanie, wskutek sporu z arabskimi sąsiadami. Niesłychanie ciężkie warunki, prymitywność życia, nie różniła się niczem od życia fellacha arabskiego, nie zraziła tych pionierów, lecz tylko dodała otuchy. Merchawja poczęła się budować i rość. Już w następnych latach, zaprowadził socjolog, profesor Oppenheimer swój system kolektywistyczny, który się jednak nie utrzymał, i ustąpił miejsca formie kwucy doprowadzając po długich perypetyjach do osiedlenia kibucu „Haszomer Hacair“. Bagna i malaryczne lepianki, w których dziesiątkami wymierała ludność, ustąpiły miejsca zbożodajnym łąkom i kamiennym ludowiom. 25 lat Merchawji, to świętowanie bohaterstwa waleczności, o lepsze jutro i przyszłość narodu, zasługują na specjalne uwzględnienie.

JAKÓB FLEISCHER (Kibuc Merchawja)

Kilka obrazków ze Śląska i Zagłębia

I

Przedział kolejowy w pociągu podmiejskim z Katowic do Częstochowy. Przedział brudny, przerobiony z dawnej czwartej klasy, siatka oświetlenia gazowego podniszczona, stąd ciemnowo i czytać nie można. W przedziale 5 kolejarzy z walizkami, jadą na nocną służbę w towarowych pociągach, zajadają, palą cuchnący tytoń, zaduch, ciemno, ciepło do nudności, jedynym słowem miła podróż. Kolejarze prowadzą ożywioną rozmowę, z nudów przysłuchują się. Mowa o Żydach, no bo o czym dziś mówić? Mną się nie krepują, bo jest tak ciemno, że nie poznać nawet niearyjskości mojej twarzy. Dawniej taki mały kolejarz nie wiedział nawet, co to jest politechnika, teraz nie mówi o niczym innym tylko o politechnice, o uniwersytecie, cieszy się, że nareszcie zrozumiano, że nie powinno się sadzać Żydów przy ich kolegach Polakach, bo to taki student żydowski, dostaje pieniądze na naukę od tabinów i z Rosji, by tutaj u nas szerzyć bolszewizm, trzeba mu obrzydzić studia, niech jedzie do Palestyny. Po tych wywodach nader ciekawych i nowych, bo dowiedziałem się przecież, skąd się biorą pieniądze na studia, przechodzą do rozruchów w Truskolasa obok Częstochowy, przyczem jakiś „cywilny“ robotnik, który wsiadł na małej stacy-

ce, przyłącza się do rozmowy. On widział się z jednym, który był tam w dzień rozruchów, „ale dostali w skórę żydki, a uciekali pierony z ryku, że się aż kurzyło, ale dobrze im tak, niech nie rabują kościółów“.

Rozpacz, jak daleko sięga ciemnota ludu i jak bezkrytycznie wierzy się agitatorom, powtarzając za nimi takie bzdury, przyczem jego znajomy widział, jak w parafji wybito szyby, a kto mógł coś takiego zrobić? No Żydy, bo kto inny?

Ledwo siedzę na moim miejscu, chcę się wnieść do rozmowy i wytłumaczyć im, że przecież już wyjaśniono sprawę truskolaską, że niema słowa prawdy w oskarżeniach agitatorów, że jest to niczna robota wiecowa... ale go to pomoże, mnie przecież nie uwierzą...

II

Niedziela rano, ulice katowickie wymarłe... karnawał, wszystko jeszcze śpi po sobotniej nocy, mimo godziny 10-tej rano. Główna ulica w centrum. Przechodzę przed nowo otworzonym w tych dniach żydowskim sklepem, którego główną ozdobą jest drogi, modnie wykonany szylt o dużych rozmiarach. Kosztował pewno ładnych kilkaset złotych. W nocy obłano go smołą, widocznie z jakiejś szpary, bo jakże na taką wysokość dosięgnąć ręką? Duża, czarna plama, o cieka jeszcze mokrą smołą, a okna wystawowe zasmarowane od góry do dołu. Obok drugi sklep taksamo zasmarowany, trzeci... W centrum miasta, na najruchliwszej ulicy... A gdzie policja? gdzie śledztwo i winni, przecież to się powtarza każdej soboty. Na miłość boską, do czego do-

prowadzi taka bezkarność? Wiew z najbliższego zachodu przykład cuda działa.

III.

„Wstąpię jeszcze na chwilę do domu, by zamienić futro na płaszcz, bo jadę do Sosnowca, tak mój panie, dziś w futrze tam jechać niebezpiecznie, szczególnie jak się jest brunetką, jak ja...“ Temi słowy żegna się z mną znajoma pani, którą jakieś interesy prowadzą do Sosnowca. Boi się o futro, przecież w zeszłym tygodniu było kilkadziesiąt futer zniszczonych w Sosnowcu przez oblanie ich w nader dyskretny sposób jakimś żrącym płynem.

I to zawsze w jasny dzień, z rak eleganckich panów, których sąsiedztwo na ulicy nie wpada w oczy... na najruchliwszych ulicach, niedaleko posterunku policyjnego... Nikt tego nie widzi, nie słyszy, nie śledzi.

IV

Tensam Sosnowiec. Wieczór, mrok, deszcz mży przejmujący. Na rogu ulicy stoi Żyd z koszem obwarzanków, słabym głosem wola: „świeże obwarzanki, frisze bejgelech...“ Od czasu do czasu ktoś kupi za dziesięć groszy. A nerwowe biedne oczy, oczy szczerłego psa, skopanego biedaka, śledzą wydając mi resztę, czy nie idzie policjant, bo on nie ma patentu. Zarabia dziennie złotówkę, jak dobrze idzie, jak mu obwarzanki nie zostaną, ma w domu żonę i sześcioro dzieci. Ten zbrodniarz chce żyć, co za śmiałość. Jest ostrożny i ucieka jak zobaczy mundur granatowy, ale nie zna tajnych. A oto podchodzi taki pan, widać tajny agent i wysypuje mu bez-

Z modv

Pierwsze sygnały wiosenne

Wiosna, aczkolwiek niewidoczna jeszcze, u nosi się już w powietrzu. Trudno już zdecydować, co z przypuszczalnych modeli będzie miało największe powodzenie, jakie tendencje osiągną zwycięstwo, które hasła dojdą do głosu i które znajdą posłuch. Ze wszystkich stron słychać o tem, że kolor lila będzie ulubieńcem nadechającego sezonu. Lila we wszystkich odcieniach, od bladego tonu parmeńskich fiołków do najczarniejszego tonu bratków.

Wpływy wystawy chińskiej w Londynie znajdują bezwątpienia oddźwięk w salonach modystek i krawczyń, tak samo jak wystawa dzieł mistrzów flamandzkich. Już nawet najwcześniejsza wiosna zapowiada modę kapelusza o większym rondzie. Nie będą to już sportowe kapelusze różnorodne, lecz romantyczne reminiscencje sentymentalnej przeszłości. Duże ronda wkleśnięte z lekka sprzodu i stylu, marszczone układane główki, czasami plisowane, wysokie stożki z obciętymi końcami — oto nowy styl kapelusza. Płaski beret przybrany krążkami z galantu — to wpływy chińszczyzny, takież beret z czarnego aksamitu przybrany czerwonymi krążkami — to arcydzieło wdzięku i dobrego smaku. Stwierkone kapelusze kulisów i mandarynów, a obronaiwna kreacja, którą stanowi kapelusz marynarski. Każdemu musi być do twarzy w okrągłym kapelusiku, o podniesionym rondzie i główce spiczastej, wepchniętej do główki i ułożonej na okrągło. Przybranie takiego kapelusza stanowi jedynie sznurek biegnący w poprzek kapelusza. Piękne są odmiany flamandzkiego kapelusza o wysokiej główce i sztywnym rondku. Komiczna i nieco nieoczekiwana jest naiwna budka przybrana pękiem wstążek lub nawet drobnych jagód. Kapelusz taki nosi się prosto i czczoła. Słomkowe berety przybiera się skrzydełkami, opadającym na twarz jak daszek, i ocienającym ją łagodnym refleksom.

Nowym dawno zapomnianym efektem w zdobnictwie jest moda haftów. Modny haft robi się ściąganiem łańcuszkowym, najprostszym z istniejących. Rysunek polega na niewielkich pięciopłatkowych kwiatkach, o pokręconej bazyce, ornament zaś jest połączeniem najprostszyc form geometrycznych, stanowiących razem rodzaj galonu. Połączenie ornamentu z motywem kwiatnym, zamknięte w dwa rzędy łańcuszka, stanowią ów galon, który jest ozdobą modnej sukienki, kostjumu i nawet białizny. Im naiwniejszy i mniej skomplikowany jest rysunek haftu, tem więcej posiada wdzięku. Bardzo ważnym momentem w dekorowaniu tualety haftem jest umiejętne stosowanie go. Miejsca wyhaftowane nie powinny rzucać się w oczy. Kieszonka, kołnierzy, mankiety, kłamra szerokiego samozwrotnego paska — oto miejsca najbardziej odpowiednie na haft. Celina.

pardonu cały kosz w błoto, wyzywając głośno i wyklinając od takich i owakich. Lecz cicho... sza... Biedny Żyd ucieka czempredzej z próżnym koszem, szczęśliwy, że wyszedł cało i nie zabrano go... A w domu żona i dzieci głodne...

V.

Dwaj elegancy panowie zajeżdżają przed two biuro, wchodzą, przedstawiają się zbierają ogłoszenia do miesięcznika pocztowca, czy skarbowca, czy coś podobnego. Często są te wizyty i każdy tych eleganckich panów zna. „Prosimy o ogłoszenie, panowie nie powinni się wykluczyć w drodze wyjątku policzymy ogłoszenie całononnie tylko dwieście złotych, już wiele żyłowskiich firm dało, my o tem zawsze pamiętamy“... Bogu dzięki, że jednak nieraz o nas się pamięta. przecież zupełnie nas nie zapomniało.

VI.

Rozmawiam z kolegą gimnazjalnym, chrześcijaninem. Miłe stosunki łączą nas od lat szkolnych, widzujemy się kilka razy do roku i to zawsze przy przekąsce i wódeczce. Dobry, porządny chłopak. Mówimy o tych wszystkich powyżej opisanych wypadkach... E, wy zawsze robicie hałas o dwa, trzy futra bogatych burżujek, o kilka obwarzanków brudnego Żyda. Przecież nie jest u nas tak źle, gdzieindziej jest gorzej.

Kelner! dwie czyste! prosit! kochajmy się... Katowice, w lutym.

Związek Chemików-Zydów w Polsce

dla rozwoju przemysłu chemicz. w Palestynie (Oddział w Krakowie).

Dwa lata temu powstał w Warszawie centralny Związek Chemików - Żydów w Polsce dla rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie. Wyrósł on jako niezbędny organ samoobrony na gruncie wyjątkowego położenia chemika - Żyda w okresie ogólnej depresji gospodarczej.

Podczas, gdy kurczący się przemysł chemiczny przestał wchłaniać młodsze generacje chemików, opuszczając corocznie mury wyższych uczelni, czyniąc jednak wyjątki dla nieżydów, dla Żydów istnieje numerus nullus tak w zakładach państwowych, półpaństwowych a nawet i prywatnych. Chemik Żyd jest oliarą kryzysu, z jednej strony a bolesnego problemu żydowskiego z drugiej.

Zw. Chem. - Żydów, który postawił sobie za cel ulżenie niedoli bezrobotnego chemika - Żyda oraz uproduktynwienie go, nawiązał kontakt ze sferami żydowskich przemysłowców działu chemicznego.

Stworzono Komitet Doradców, do którego przystąpiły takie osobistości jak: dr. Józef Landau, prezes Związku Przemysłu Chem. Rzplitej Pol., inż. Antoni Eiger, dr. Benedykt Hepner, dr. Władysław Sacho i w in. Komitet ten ułatwia Związkowi Chemików uzyskanie odpowiednich praktyk specjalizacyjnych dla jego członków, przez co ci ostatni mogą, po odpowiedniej specjalizacji, bądź to wyemigrować do Palestyny i założyć tam drobny lub większy warsztat wytwórczy (ewent. zastępować handlowo polski przemysł chem. na rynkach Palestyny i Bliskiego Wschodu) lub też zrzeszyć się w spółdzielni dla rentownej produkcji jakiegoś artykułu chemicznego, potrzebnego na rynku polskim. Pierwszym pomaga Związek Chem. przez zakładanie kursów językowych (hebrajski, angielski, arabski), przez utrzymywanie stosunków z Palestyńskim Związkiem Przemysłowców oraz z Centralnym Biurem Palestyńskim, drugim zaś przez stworzenie laboratorium analitycznego - syntetycznego, dostępnego bezpłatnie dla członków, oraz przez porozumienie z Jointem, który ma w niedalekiej przyszłości przysłać z pomocą finansową drobny spóldzielniom chemików.

Związek Chem. - Żyd, propaguje poza tem wśród sfer wielkiego i średniego przemysłu oraz wśród ludzi zasobnych w kapitał hasło: Iron tem do Palestyny, służąc stale najlepszym materiałem informacyjnym odnośnie do drobnego i większego przemysłu chemicznego w Palestynie (kwestja surowców, produkcji, rynków zbytu, rentowności, perspektywy rozwoju i tp.)

Centr. Związek Chem. - Żyd wykazał w krótkim okresie swego istnienia dużo energii i inicjatywy a dotychczasowe sukcesy rokuja mu naj lepsze widoki na przyszłość.

Onegdaj odbyło się w Związku Przemysł. przy ul. Szpitalnej 15, pierwsze Walne Zebranie oddziału krakowskiego Zw. Chem. - Żyd. w Polsce dla rozwoju przem. chem. w Palestynie.

Po zagaleniu obrad przez p. dr. Weinhebera, wygłosił p. inż. Buchner referat informacyjny w którym po przedstawieniu beznadziejnego prawie położenia wielkiej rzeszy bezrobotnych żydowskich chemików, wskazał na Związek jako na jedyną organizację, reprezentującą obronę interesów zawodowych jego członków i której celem jest produktynwizacja chemików - Żydów w Polsce i w Palestynie.

Apelem do wszystkich żyd. chem. o współpracę zakończył referat swe wywody.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru władz Oddziału Krakowskiego, który dał następujące wyniki:

ZARZĄD dr. Maurycy Weinheber prezes, inż. Akiba Buchner wiceprezes, dr. Kalmus sekretarz Prof. Emil. Waldmann skarbnik, dr. Genja Schönthalówna, inż. Marian Rottenberg.

KOMISJA REWIZYJNA: inż. Józef Sperling, inż. Ludwik Menasche, inż. Raul Schinagel.

SĄD HONOROWY: inż. Bornstein Leopold, inż. Bornstein Ludwik, inż. Fallek Józef.

Transfuzje krwi zwierzęcej u ludzi

Instytut transfuzji krwi w Moskwie zaczął stosować od kilku lat transfuzje krwi zwierzęcej u pacjentów; krew kozia była np stosowana przy chorobach żołądka, reumatyzmie stawowym i anemji. Wyniki tych doświadczeń były dobre. Inicjatywę do tego zabiegu dali lekarze we Francji w 1928 roku. W Instytucie w Moskwie udało się w ten sposób wyleczyć w ciągu 2 miesięcy pacjenta chorego na wrzody w żołądku. Doświadczenia tego rodzaju mają być stosowane i w innych instytucjach medycznych w ZSRR.



PONIEDZIAŁEK, 10 LUTEGO.

Kraków (293.5), 6.30 Audycja poranna, 6.50 Muzyka poranna z płyt, o 7.20 dziennik poranny, 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Płyty: Skrót opery „Tosca“ Giacomo Puccini'ego, w 3-ach aktach w wyk. solistów, chórów i orkiestry op. „La Scala“ w Mediolanie, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 13.30—14.30 D. c. opery „Tosca“ Puccini'ego z płyt, 15.15 Wiadom. o eksporcje polskimi i przegl. giełdowy, 15.30 Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego, 16.00 Lekcja jęz. niemieckiego — dr. Jan Piprek, 16.15 Muzyka symfoniczna z płyt, 16.30 „List“, wesoly skecz w/g Józefa Ignacego Kraszewskiego w opr. Jerzego Ostrowskiego, 16.45 „Dyskutujmy — Młodzież mówi o sobie. — O koleżeństwie i małżeństwie“, 17.20 Recit. fortepianowy Marcellego Maas'a, 17.40 „Tajemnice i dziwy regeneracji“, pogadankę wygl. dr. Maks. Wit. Chejfec, 18.00 Z pogodnych wygl. St. Niewiadomskiego. Wyk.: J. Godlewski i A. Bogucki, 18.30 „Skrzynka dla dzieci“ w opr. Toli Rettingerowej, 18.40 Wiadomości bieżące, 18.45 Odczyt: „Z polskich badań przedhistorycznych“ wygl. prof. Albin, 18.55 Pogadanka gospodarcza, 19.05 Płyty, 19.10 Program na dzień następny, 19.20 Koncert reklamowy, 19.35 Lokalne wiadomości sportowe, 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Płyty, 20.25 Transm. z Budapesztu fragmentu koncertu symfonicznego w wyk. Budapeszteńskiej ork. filharmonijnej pod dyr. Wilhelma Mengelberga, 21.30 Dzien. wieczorny i „Obrazki z Polski współczesnej“, 21.45 „Literacki wieczór morski“ w ukl. Janusza Stepowskiego, St. Zadroznego i Zb. Jasińskiego, 22.15—23.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. Pł. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, w przerwie o 22.30—22.35 reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen, o 23.00—23.05 Wiadomości meteorolog. dla żeglugi powietrznej.

WARSZAWA (1339.3) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 „Listy od dzieci“ — p. W. Tatarzkiewicz-Małkowska, 18.40 „Życie kultur. i artyst. stołecy“, 18.45 Program, 19.05 Koncert reklamowy, 19.35—23.30 p. Kraków

LWÓW (377.4) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 Opowiadanie dla dzieci, 18.40 Silva rerum, 18.45 Program, 18.55 Pogad. społ., 19.05 Aud. Łągi Morskiej i Kolonjalnej, 19.30—23.30 p. Kraków.

KATOWICE (3395.8) 6.30—13.30 p. Kraków, 13.30 Lekcja języka polskiego, 13.45 Płyty, 15.15—16.00 p. Kraków, 16.00 „Estetyka ulicy katowickiej“ — pogad. J. Langmana, 16.15—18.30 p. Kraków, 18.30 „Skrzynka ogólna“, 18.45 Program, 18.55 Pogad. gospod., 19.05 Koncert reklamowy, 19.20 Przegląd prasy, 19.35—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 Pogadanka przyrod. dla dzieci, 18.40 O wszystkim potroszku, 18.45 Płyty, 18.55 Pogad. gospod., 19.05—23.30 p. Kraków.

WIENIĘ (506.8) 16.05 Koncert solistów, 20.00 Festival Liszta, dyr. Weingartner, 22.20 „Bal u Ziehrera“ — koncert rozrywkowy.

LUKSEMBURG (1304) 22.05 „Zak“ — opera kom. Millöckera.

BUDAPESZT (549.5) 19.40 Koncert ork. filharmonicznej.

KUPON Nr. 14

II. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Carlton“ w Krynicy
Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
Pensjonat „Świt“ w Zakopanem



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Informater gospodarczy

„HELAP“: Raty długu hipotecznego Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie zostały odroczone na okres 2½ lat.

„S. S. 1936“: Proszę się zwrócić do Urzędu Patentowego R. P. Warszawa, ul. Elekoralna 2.

„STAŁY CZYTELNIK Z KRAKOWA NR. 36“: Może Pan się zgłosić, nie będzie Pan karany.

„S. R. Z.“: Podlega amnestji, jeżeli przestępstwo zostało dokonane przed 11 listopada 1935 roku.

„HAMCAPE LITSZUWA“: 1) Żądane konsekwencje Panu nie grożą, ale syn może stracić obywatelstwo polskie, jeżeli nie zgłosi się w Konsulacie polskim w Palestynie dla uregulowania swego stosunku do służby wojskowej. 2) Proszę zaprowadzić księgi handlowe i zgłosić o tem Urzędowi Skarbowemu.

„M. REICH JAROSŁAW“: Przepuszczalnie krawiec ten podlega kategorii VIII. patentu, a w tym wypadku (a nawet w wypadku wykupna patentu VII. kategorii) lokal jego podlega nadal ustawie o ochronie lokatorów i przysługuje mu obniżka czynszu o 10 proc.

„SZCZAWNICA“: Od 15 stycznia br. opłata stemplowa od kwitów została zniesiona.

„ZYGMUNT LICHTMANN W BIAŁOJEWIE“: Dekret o akasowaniu podatku od lokali jedno i dwukondygnacyjnych już obowiązuje i nie ma Pan obowiązku płacenia zaległego podatku od lokalu.

„CIEKAWY BOCHNIA“: Nadpłaty z tytułu świadectw przemysłowych nie podlegają zwrotowi.

„DŁUGOLETNI ABONENT“: Mieszkanie składające się z 4 pokoi, pokoju dla służącej i kuchni podlega nadal ustawie o ochronie lokatorów i obniżce czynszu o 10 proc.

„EREZ“: Jeżeli patent IV. kategorii wykupuje Pan na zasadzie ustawy, a nie na zasadzie okólnika ministerjalnego, to przysługuje Panu 10 proc. obniżka czynszu i gospodarz nie Panu nie może zrobić.

„DOW — CHAFSI“: 1) Jeżeli urzędnik ten zostanie zredukowany z powodu małej ilości miesięcy ekladkowych i wskutek tego nie będzie miał prawa do zasiłku na wypadek braku pracy — będzie Pan musiał wynagrodzić mu szkodę z tego tytułu powstałą. Nie umiemy poradzić jak Pan ma tę sprawę załatwić z pominięciem obowiązku ubezpieczenia za czas poprzedni. 2) Zaległość podatku z r. 1934 musi Pan wpłacić do 31 marca rb., jeżeli chce Pan korzystać z umorzenia zaległości z okresu do I.V. 1933. 3) Naszem zdaniem, jeżeli sklep jest połączony z mieszkaniem lokal nie podlega zwolnieniu z podatku od lokali 4) Nowa taryfa jeszcze nie weszła w życie. 5) Pytania tego nie rozumiemy. 6) Opłaty stemplowe od podań nie uległy zmianie.

„GORLIWY CZYTELNIK GORLICE“: Dla ceny obowiązku płacenia podatku od wynagrodzeń według nowej stawki miarodajny jest czas wypłaty tego wynagrodzenia, a nie czas okres, za jaki wynagrodzenie się należy. W opisanym wypadku jest Pan zatem obowiązany zapłacić różnicę między dawnym a nowym podatkiem.

„PRZEDSTAWICIELSTWO“: Obowiązuje trzymiesięczne wypowiedzenie.

„R. HISZPANJA“: Dłużnik ma prawo płacić Panu od długu hipotecznego odsetki nie wyższe, niż 5 proc. Wierzyciel nie musi Panu zwrócić kapitału w dniu I.V. br., albowiem kapitał ten objęty jest t. zw. moratorium hipotecznym.

„LAUF“: Sprawa ta nie jest jeszcze ustalona. Naszem zdaniem, ponieważ lokal ma charakter

Okazje do handlu zagranicą

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać można w Państwowym Instytucie Eksportowym Warszawa, ul. Elekoralna 2. Przy zgłoszeniu należy pociągnąć się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Kupiec — Polak udający się do Marokka poszukuje przedstawicieli firm polskich, Wi.

Artykuły piśmienne: Rząd Unji Południowo-Afrykańskiej ogłosił przetarg na szereg artykułów piśmiennych, jak papier do pisania, koperły, atrament itp. Warunki przetargu są do obejrzenia w P. I. E. P/31869/61/Z.

Artykuły różne: Firma w Charbinie interesuje się nawiązaniem kontaktu handlowego z polskimi wytwórcami różnych branż. P/361/39/Z.

Artykuły różne: Firma w Porto (Portugalia) interesuje się importem różnych artykułów z Polski P/33404/46/Z.

Papier: Firma w Singapurze pragnie nawiązać kontakt handlowy z wytwórcami papieru w Polsce. P/33725/9/Z.

Szkło: Solidna firma agenturowa w Amsterdamie interesuje się importem szkła wszelkiego rodzaju z Polski. P/33426/21/Z.

Kilimy i chodniki: Firma belgijska poszukuje dostawców kilimów oraz dywanów i chodników maszynowych. P/323/54/Sz.

Wyroby cukierne: Wyrobami cukiernymi w szczególności czekoladami interesuje się firma belgijska. P/33593/60/Sz.

Firma indyjska prosi o skontaktowanie z polskimi fabrykami tkanin wełnianych. P/272/46/M.

Firma indyjska interesuje się shirtingami białymi i szarymi, drukowanymi cwielihami i popelinami, tkaninami u jedwabiu sztucznego, gładkimi i drukowanymi. P/357/3B/M.

Firma duńska poszukuje przedstawicieli na Szwecję w zakresie tkanin wełnianych i bawełnianych, trykotaży, rękawiczek itp. P/369/46/M.

Firma angielska shipperska interesuje się zakupem na eksport do Afryki Południowej: szafi, odzieży gotowej, materiałów ubraniowych bawełnianych, koców i pledów, kolder, kapeluszy gotowych filcowych, stożków do kapeluszy filcowych. P/269/44/M.

Obcasy gumowe: Firma egipska poszukuje przedstawicieli firm polskich, mogących eksportować do Egiptu obcasy gumowe do obuwi. P/33934/46/M.

Wyroby koszykarskie: Firmy angielskie interesują się zakupem w Polsce koszy na owoce. P/805/49/sz.

Koszyki: Firma polska w Kanadzie interesuje się zakupem koszyków wyplatanych. P/33436/3B/sz.

Cukierki: Firma Kanadyjska interesuje się zakupem cukierków. P/436/60/sz.

Guziki: Guziki z orzecha kamiennego oraz metalowymi interesuje się firma angielska. P/269/44/sz.

Guziki: Firma w Johannesburgu interesuje się zakupem guzików. P/776/64/Sz.

Wyroby drzewne: Holenderska firma chce nabywać w Polsce specjalne wyroby drzewne. P/887/40/C.

Dykty i dębina: Belgijska firma życzy sobie wejść w kontakt z firmami polskimi celem otrzymania towaru na sprzedaż komisową. P/550/40/C.

Przedstawicielstwa: Firma syryjska pragnie otrzymać przedstawicielstwo fabryk polskich wyrabiających: rury żeliwne, łączniki, blachę cynkową. P/520/44/Ro.

Naczynia emaljowane, noże i scyzoryki: Firma marokkańska interesuje się importem wymienionych artykułów. P/33787/3R/Ro.

Tkaniny i konfekcja: Firma śląska w Bytomiu, przenosząc swą siedzibę na stałe do Brazylii poszukuje przedstawicieli firm polskich w zakresie gobelinów, dywanów, laufów, aksamitu, artykułów lnianych, filcu na kapelusze, konfekcji i rękawiczek trykotowych. P/239/46/M.

Tkaniny różne: firma syryjska poszukuje przedstawicieli w zakresie materiałów wełnianych bawełnianych i jedwabnych. P/811/21/M.

Papier: Firma w Aleksandrii (Egipt) interesuje się dostawami papieru i tektury z Polski. P/1011/61/Z.

Papier: Rząd Iraku ogłosił przetarg na dostawę papieru. Warunki są do obejrzenia w Instytucie.

Butelki: Firma w Tunisie interesuje się importem butelek z Polski P/359/3A/Z.

Różne: Firma agenturowa w Montevideo (Urugway) pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi wytwórcami różnych branż. P/359/3A/Z.

Wyroby szklane: Firma agenturowa w Belgji interesuje się nawiązaniem kontaktów handlowych z polskimi fabrykami szkła galanteryjnego i stolowego w celu objęcia przedstawicielstwa. P/548/53/Z.

wybitnie mieszkalny — należy się obniżka czynszu o 15 proc.

„K. L. TARNÓW“: Opinia nasza oparta jest na treści dekretu. Indykatyry w tej sprawie jeszcze niema.

„BNEJ DINA RABA“: Zmiana ta już nastąpiła i lokale handlowe IV. kat. handl. zostały wyłączone z pod ustawy o ochronie lokatorów. Proszę czytać gazety.

„ZAINTERESOWANY CZYTELNIK“: Odsetki od wierzytelności hipotecznych z okresu do lipca 1932 zostały obniżone do 5 proc. Obniżka ta dotyczy wierzytelności hipotecznych prywatnych.

„STAŁY CZYTELNIK B.“: 1) Nie znamy takiego zarządzenia. 2) Nie muszą być zaświadczone. 3) Urząd Skarbowy ma prawo żądać od Pana wszelkich informacji, dotyczących transakcji z odbiorcami lub dostawcami.

„MIZRACHISTA 88 KR.“: Nie wiemy o jakim zapytaniu Panu chodzi. Nie kierujemy się żadnymi względami politycznymi.

„KUPIEC Z SOSNOWCA“: Z opisu wnioskujemy, że trudni się Pan czynnościami ekspedycyjnymi, a zatem winien Pan płacić podatek obrotowy wg. stawki 1.5 proc. za czas od 1932 r. bez zmiany. Jeżeli Pan płacił więcej, to przysługuje Panu zwrot nadpłaconych sum z oprocentowaniem w wysokości 4 proc. Na podstawie znawelizowanej ustawy o podatku przemysłowym będzie Pan płacił stawkę 2.5 proc., ale już bez żadnych dodatków, a więc bez 15

proc. dodatku na rzecz Państwa, bez 25 proc. dodatku na rzecz komun i bez nadzwyczajnej daniny majątkowej.

STAŁY ABONENT N. DZIENNIKA: Nie podlega amnestji.

„EKSPORT 36“: 1) Nie znamy statutu Związku Eksporterów Jaj i dlatego nie możemy Panom udzielić informacji. 2) Proszę się zwrócić do Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, ul. Rymarska 6, gdzie otrzymają Panowie żądany statut. 3) Przepisy te znajdują Panowie w Dzienniku Ustaw Nr. 38 poz. 342 z dn. 9 maja 1934. 4) Proszę się zwrócić do podanego wyżej Związku, który przeprowadzi Panom sprawę założenia spółdzielni.

„I. G. SANDOMIERZ“: 1) Naszem zdaniem przysługuje mu prawo obniżki czynszu o 15 procent, ale sprawa jest sporna, wobec różnorodności interpretacji. 2) Jeżeli wykupuje patent IV. kat. handlowej na mocy ustawy — to podlega nadal ustawie o ochronie lokatorów. 3) Jeżeli chce Pan zburzyć dom, to może Pan wypowiedzieć lokatorom, ale musi Pan to uczynić na 3 miesiące wcześniej i musi Pan wypłacić im odszkodowanie w wysokości 6-ciomiesięcznego komornego, oraz jednomiesięcznego komornego z tytułu kosztów przeprowadzki (jeżeli lokal ma 1 lub 2 pokoje — przysługuje lokatorowi prócz kosztów przeprowadzki jeszcze odszkodowanie w wysokości rocznego komornego).

„HAPE“: Naszem zdaniem parcela ta nie podlega ustawie o ochronie lokatorów, ponieważ wyjęta została jako obiekt samodzielny.

Z PRZYRODY I TECHNIKI

Zaburzenia w odbiorze radjowym i ich zwalczanie

Gdy od szeregu lat zaczęły się na rynku pojawiać coraz bardziej ulepszone typy radjoodbiorników nastawianych głównie na połączenia sieciowe, zdawało się, że już bardzo bliski jesteśmy uzyskiwania audycji zupełnie czystych i wolnych od zaburzeń i, że konieczność posługiwania się do tego celu wysokimi antenami należeć będzie do przeszłości. Lecz niebawem okazało się, że im doskonalsze i czulsze są aparaty, tem też zarazem bardziej są one wrażliwe na liczne, czysty odbiór męczące zakłócenia. Zostało stwierdzone, że w daleko większej ilości wypadków zakłócenia te mają dziś swe źródło nie we wadliwości samego aparatu, lecz w warunkach lokalnych, z instalacją odbiornika nie mających nic wspólnego.

Główną i najczęstszą winę należy tu przypisać *iskrzonom elektrycznym*, występującym we wadliwych miejscach instalacji elektrycznej, jakoteż w aparatach i urządzeniach, w jakie dziś elektrotechnika w zakresie ściślejszym, jak i gospodarstwa domowego, w ogromnej ilości obfituje. Iskra elektryczna, choćby najdrobniejsza i ledwie widoczna, wytwarza mianowicie własne oscylacje pola elektrycznego, co o ile dzieje się w niezbyt wielkiej od radjoodbiornika odległości, daje się natychmiast odczuć we formie ogólnie i dobrze znanych zagrytów, trzasków i świstów. Iskrenia takie powstają już podczas włączania i wyłączania prądu, już to stoją w związku z podniszczoną izolacją przewodników elektrycznych, złych kontaktów, luźnych połączeń i miejsc styku. Nadto częstym powodem, niezależnym od iskrzenia, bywają tu prócz tego *zagle zmiany natężenia prądu lub napięcia*, a wreszcie *uziemięcie instalacji wskutek wadliwej izolacji*, co wszystko razem składa się na to, że zaburzenia radjoodbiornicze należą do rzędu zbyt częstych, niżby to było pożądanem, zjawisk.

W związku z powyższymi, w największej ilości wypadków zaburzenia radjowe pochodzą od urządzeń elektrycznych, które już z natury rzeczy wydają iskrenia. Są one np. stałem zjawiskiem przy urządzeniach prostowniczych i kolektorach motorów elektrycznych, dlatego zainstalowane we fabrykach, warsztatach i pomniejszych zakładach silniki są prawdziwym utrapieniem każdego radjo-słuchacza. Nie o wiele lepsze pod tym względem są też drobne motorki, jakimi bywają obsługiwane różne instrumenty i przyrządy elektryczne w zakładach kosmetycznych (fryzjermie), użytku domowego (odkurzacze, wentylatory). Poważnym źródłem zaburzeń są też również tramwaje elektryczne, przede wszystkim same wozy, a do pewnego stopnia również przewody i różne urządzenia pomocnicze. Poza temi najważniejszymi ośrodkami zaburzeń stale je także mogą powodować i zapalniki elektryczne motorów spalinowych, rurki światła neonowego, dzwonki elektryczne, poza któremi należałoby jeszcze wymieniść całą moc najprzeróżniejszych innych przyborów elektrycznych i elementów instalacyjnych dla przeniesienia prądu, które jednak usiężą tu warunkowo, tj. o ile znajdują się w stanie wadliwym lub częściowo zużytym, że z różnych przyczyn powodują iskrenia, dają uziemięcia i t.p.

Nie ulega wątpliwości, że zaburzenia te stanowią zwłaszcza dla miast i ośrodków przemysłowych pewne, nieraz nawet znaczne umniejszenie korzyści i przyjemności płynących z odbioru radjowego. W poszczególnych wypadkach rozwiązanie znaleźć może łatwo radjoodbiornicę przez zainstalowanie anteny o konstrukcji najnowszego typu, nieprzystępnej, dzięki specjalnemu ułożeniu drutów, dla wszelkiego rodzaju zaburzeń. Wszelako dla szerokich rzesz radjoodbiornic rozwiązanie takie jest nie do pomyślenia i dlatego w państwach dbających o rozwój rodzimej radjotechniki i popierających ją intensywnie, gdzie sprawę udziału najszerzych sfer ludności w korzystaniu z jej dobrodziejstw, traktuje się jako ważną dźwignię kultury, usunięcie tych zaburzeń stało się celem poważniejszym.

szłych posunięć o charakterze organizacyjnym i ustawodawczym ze strony odnośnych rządów. Chodzi przecież o to, by przez zapewnienie dobrej i czystej audycji, zachęcić do dalszego korzystania z radjoodbiornika.

Otóż w dzisiejszym stanie radjotechniki skuteczną drogą zapobiegania zaburzeniom okazało się właściwie tylko usuwanie źródeł ich powstawania, o jakich wyżej była mowa, przedewszystkiem przez wydawanie stosownych przepisów i ustaw o charakterze prewencyjnym, mających na celu już to stopniowe eliminowanie z użytku urządzeń i przyrządów powodujących zakłócenia, o ile naturalnie dają się zastąpić nowymi, pod tym względem ulepszonymi wyrobami, już to w innych wypadkach, poprawki w ich zainstalowaniu, względnie zaopatrzenie w przyrządy, tłumiące działanie iskrzeń, tak by jak najmniej dały się odczuć przy radjoodbiornicze. W licznych miastach na Zachodzie widzimy nawet

już przy pracy specjalne *drużyny pogotowia radjowego*, których zadaniem jest: wyszukiwanie na żądanie w każdym poszczególnym wypadku, i przy pomocy odpowiednich instrumentów, ośrodków istniejących zaburzeń, zastosowanie koniecznych zarządzeń jak, usunięcie błędów instalacji elektrycznej, zaopatrzenie tych motorów i aparatów, które dają iskrenia, w odpowiednie kondensatory lub inne dodatkowe instrumenty dla tłumienia zaburzeń; wreszcie wydawanie stosownych porad, zaleceń, wskazówek.

Do całkiem innego typu zaburzeń radjoodbiorniczych należy *zjawisko luksemburskie*, tak nazwane od stacji nadawczej w Luksemburgu, posiadającej tak wielką siłę emisyjną, że w dużym okręgu słyszy się ją równocześnie z inną, faktycznie odbieraną stacją, a to mimo nawet wielkiej różnicy w długościach fal i selektywnego aparatu. Zjawisko luksemburskie występuje na obszarach, leżących w bliższym zasięgu stacji o wielkiej sile emisyjnej, do jakich należy warszawska stacja w Polece. Zjawisko to należy jednak do całkiem odrębnego typu zaburzeń, o innych przesłankach fizycznych i dlatego omówienie go wymaga osobnego miejsca.

Nowości techniczne

Rotenon, nowy, najsilniejszy środek owadobójczy

Od wielu lat ponawiane są próby, by dotąd stosowane dla ochrony roślin czy gospodarstwa domowego środki, jak nikotyna, związki arsenowe lub fluoru, zastąpić środkami zupełnie nie szkodliwymi dla człowieka i zwierząt domowych. Udało się to stosunkowo niedawno, otrzymując z kwiatostanów rośliny, zwanej *Pyretrum*, substancję *pyretrynę*, a ostatnio wynajdując nowy *jeszcze silniejszy środek* we walce z robactwem, *rotenon*, przyczem dla ludzi są obydwie substancje zupełnie nieszkodliwe.

Rotenon jest to związek trujący, który występuje w korzeniach wielu tropikalnych roślin strączkowych. Jako główne kraje tej truciźny, nabywającej bardzo wielkiego znaczenia dla gospodarstw domowych i uprawy roślin, wchodzi tu w rachubę Indie, gdzie istnieją już plantacje rośliny dostarczającej rotenon o dziesiątkach tysięcy akrów. Pozatem też i w Poladn. Ameryce uprawia się inną roślinę, zawierającą również rotenon.

Działanie tego związku na organizmy ciepłokrwiste jest minimalne, tak że owoce lub jarzyny opylone rotenonem można już po dwóch dniach spożywać. W przeciwieństwie do przeważnej ilości trujących połączeń arsenowych jest dla roślin a nawet kwiatów nieszkodliwy. W praktyce jest używany rotenon jako rozpylany proszek, otrzymany przez zmielenie wysuszonych korzeni lub pod postacią ekstraktu z korzeni w stosownych rozpuszczalnikach, który u ekrapia się lub opyla rośliny i miejsca zagnieźdzenia owadów.

Nowy tani środek zabezpieczający drewno od ognia

Aby zabezpieczyć drewno budowlane przed ogniem (płomień, iskry), nasycono je dotychczas solami amonowymi, co jednak miało swoje wady. Obecnie wprowadzono nasycanie drewna octanem sodowym z dodatkiem boraksu lub fosforanu sodowego. Gruntowne przepojenie drewna można osiągnąć jedynie pod ciśnieniem, natomiast chcąc impregnować niezbyt głęboko, wystarczy włożyć je do roztworu soli, bądź posmarować płynem, lub płyn rozpylić. Impregnowana w ten sposób drewno opiera się skutecznie działaniu iskrów, powstaje wprawdzie węgielnienie, lecz ogień, napotykać szkielet mineralny, nie rozszerza się. Języki ognia węgla drewno topi jednocześnie impregnujące sole. sole te w wyższej temperaturze rozkładają się, a stopiony produkt rozkładu przesyca węgiel i czyni go trudno-palnym. Przewodnictwo cieplne mieszaniny węgla i soli jest bardzo niewielkie, a stopiona

następnie skrzepła sól zapobiega kruszeniu się węgłonego drewna.

Łódź żaglowa z żelazobetonu

Główną wadą drewnianych łodzi jest ich nie szczelność; niszczeją one stosunkowo szybko, szczególnie w poziomie wody, gdzie drzewo, narażone na zmianę warunków gwie. Odniedawna konstruktorzy usiłują do budowy łodzi wprowadzić żelazobeton. Jeden z szwedzkich inżynierów zbudował sobie nawet jacht żaglowy o powierzchni 40 m. kw., który odniósł szereg zwycięstw w regatach m. in. wskutek możliwości szybkiej naprawy uszkodzeń za pomocą ostrej zaprawy cementowej. Łódź drewniana w identycznych warunkach musiałaby być na czas dłuższy wycofana z użytku. Pozatem, koszt wykonania i utrzymania łodzi mają być mniejsze niż dla drewnianych. Łódź taką buduje się do góry dnem na oszalowaniu drewnianem: na siatkę stalową o drutach 1/2 cm. grubości narzuca się beton w niezbyt cienkiej warstwie, który się następnie od strony zewnętrznej poleruje i powleka specjalną emulsją. Po obróceniu łodzi w położenie normalne wykonuje się pokład.

Odkrycie nowej witaminy

Znany badacz i odkrywca witamin prof. von Euler z Sztokholmu znalazł nową, piątą z rzędu witaminę, która występuje w soku cytryn i czarnych porzeczek. Jej specyficzną własnością dzięki której zyska ona prawdopodobnie poważne znaczenie, jest działanie przeciwbakteryjne. Pod tym względem nowa witamina stanowiłaby przede wszystkim substancję chronną przed zarazką zapalenia płuc. Trzeba zaznaczyć, że sok z czarnych porzeczek jest uważany oddawna za cenny środek leczniczy w medycynie ludowej.

Hotele transportowane na okrętach

Na wyspy, które mają służyć panamerykańskim linjom lotniczym, jako punkty lądownicze przy przelotach nad Pacyfikiem, przetransportowano w tych dniach ze Stanów Zjednoczonych dwa hotele, z których każdy posiada 45 pokoi. Jeden z hoteli ma stanać na wyspie Midway, drugi na wyspie Wake. Frekwencja pasażerów jest tak wielka na tej trasie, iż towarzystwo lotnicze zmuszone było do przedsięwzięciu stanowczych kroków w celu zapewnienia pasażerom wygod. Zamówiło więc ono dwa zupełnie urządzone hotele, załadowało je na okręty i wysłało na wspomniane wyspy, gdzie hotele te będą obecnie zmontowane. Tak wygląda przedsięwzięcie i rozmach Amerykanów.

LEKARZ DOMOWY

DOBATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Antyseptyka i aseptyka

Najładniejsze, najbardziej mistrzowsko wykonane operacje w dawnych wiekach psuły wciąż komplikacje ropne i róża.

Zachodzili w głowę uczeni i nie mogli znaleźć przyczyny.

Nie dziw więc, że chorzy bali się operacji jak dżumy.

Po pierwsze nie operowano, jak dzisiaj, w narkozie, ale co najwyżej w odurzeniu. Chory mimowoli asystował więc własnej operacji, odczuwał ją niejako na własnej skórze.

Po drugie, skoro już zniósł ból i wyszedł żywy ze sali operacyjnej, pojawiała się najczęściej zakażenie przyraane i temu albo ulegał, albo też wywiązywało się długie ropienie komplikujące i przedłużające przebieg pooperacyjny

Żył sobie około połowy ubiegłego stulecia lekarz nazwiskiem Semmelweiss.

Był profesorem położnictwa w Budapeszcie i Wiedniu.

W Klinice jego istniały dwa oddziały dla położnic.

Jeden obsługiwały kandydatki na akuszerki, drugi studenci medycyny.

W pierwszym położnicze przeważnie zdrowiały, w drugim, którego personal stanowiłi medycy, położnicze marły — jak muchy — na zakażenie pologowe.

Wydawało się to Semmelweissowi dziwnem. Po myślał sobie czy też nie stoi to w związku z tem, że medycy przed przyjściem na salę porodową chodzą do prosektorjum i wykonują sekoje. Czy oni właśnie — pracując potem przy położnicach — nie są przyczyną zakażeń pologowych.

Genjalna myśl!

Niezmierniej jej doniosłości nie doceniał prawdopodobnie nawet sam Semmelweiss.

Koncepcję tą ówczesni uczeni wyśmiali i wydrwili. Walka ta wyczerpała siły profesora Semmelweissa. Umarł w szpitalu dla obłąkanych.

Dopiero następne pokolenia przyznały mu w pełni rację i nadały zaszczytny tytuł „Retter der Mütter“.

Wiek dziewiętnasty nazwał ktoś okresem, w którym wystarczało umieć dobrze popatrzeć pod mikroskop, żeby zostać nieśmiertelnym.

Bo też istotnie w tym czasie spadł na ludzkość w zakresie medycyny istny grad doniosłych odkryć.

Dzięki pracom Pasteura i Kocha dowiedziała się nagle zdumiona ludzkość, że walczą ustawicznie o swoje zdrowie z nieublaganym i strasznym wrogiem. Walka ta cięższa, że wróg ten — najmniejsza z istot żyjących na ziemi — jest niesłychanie mały, jest niewidzialny. Mierzyć można go w mikronach, t. zn. że gdyby tysiąc takich żyłatek ułożyć jedno za drugim, to cała łączna ich długość wyniosłaby raptem... jeden do kilku milimetrów.

Widoczne stają się te drobnoustroje, nazwane bakterjami, pod mikroskopem przeważnie dopiero po odpowiednim zabarwieniu i wyhodowaniu na odpowiednich pożywkach.

Ze wszystkich stron poczęły napływać doniesienia różnych uczonych o odkryciu coraz to nowych bakteryj, powodujących różne choroby zakaźne, dotychczas przypisywane najróżniejszym nieraz najbardziej fantastycznym czynnikom.

Niektóre z tych żyłatek, t. zw. drobnoustroje ropotwórcze, są przyczyną ropień. One te dostając się do rany powodują zakażenie przyraane (ropienie róża, tężec, zgorzel gazowa itd.)

Po tych odkryciach zabrali się badacze z zapałem do walki z bakterjami.

Najprostszą i najbliższą myślą było niszczenie tych bakterji, a więc wynalezienie takich substancyj, któreby zabijały bakterje. Tu w pomoc medycynie przyszła chemja. Tak się jakoś złożyło, że wiek dziewiętnasty był również okresem

świetnego rozwoju chemji.

Mnożą się środki bakterjobjęcze.

Lekarz angielski Lister był pierwszym, który nawiązując do epokowej myśli Semmelweissa wprowadził w medycynie metodę antyseptyki t. zn. niszczenie bakterji środkami bakterjobjęczymi.

Dezynfekując karbolem ranę, instrumenta i materiał opatrunkowy, udowodnił on, że gojenie ran jest możliwe także bez zapalenia, ropienia i gorączki.

Niektóre ze środków antyseptycznych pozostały klasycznymi, jak jodyna, karbol, lizol, eublimat, formalina, woda utleniona i tp.

Miały jednak te substancje prócz zalet i wady. Zabijając bakterje, uszkadzały także mniej lub więcej i podłoże, na którym te drobnoustroje żyły, a więc ciało ludzkie. Tak, n. p. po wejściu w modę metody antyseptycznej rozpylano w salach operacyjnych karbol, aby cząstki jego zabijały bakterje, dostające się do rany, n. p. do jamy brzusznej przy operacjach brzusznych. Myśl w założeniu ładna, ale w praktyce niewykonalna. Miało to ten skutek, że chorzy po operacjach brzusznych nie umierali na zapalenie otrzewnej, ale ginęli z otrucia karbolem.

Poczęto się więc oglądać za innym sposobem walki. Tak przyjęła się metoda zwana aseptyczną. Antyseptyka oznacza walkę z bakterjami, aseptyka zaś niedopuszczenie drobnoustrojów do tkanek organizmu ludzkiego, a więc i do działania na nie.

Jeżeli zacerpniemy porównań z prawdziwej wojny, to antyseptykę porównamy z generałem, który walczy na swoim terenie wraz z wrogiem niszczy i terytorjum, aseptyka zaś — to generał, wroga wogóle na swoje terytorjum niedopuszczający.

Dziś przy zabiegach operacyjnych jest zasada, że wszystko, co dotknie rany, musi być wolne od bakterji czyli aseptyczne. Czynność, zmierzająca do tego, nazywamy sterylizacją, materiały zaś aseptyczne zwiemy też sterylnymi lub wyjąłowionymi.

Odpowiedzi redakcji

S. H. Z TARNOWA. 1) Proszę zmywać rząsy codziennie roztworem boraksu. 2) Po umyciu twarzy lekko posmarować dobrym, lanolinowym kremem.

RACHELA Z PALESTYNY. 1) Najlepiej utleniać włosy perhydrolem w maści, aby były mniej widoczne. 2) Wskazane noszenie chciстых, gumowych pończoch. 3) Szyja wymaga zbadania przez lekarza chorób wewnętrznych. 4) Trzeba zapłacić dentystę o zdanie. 5) Po umyciu ciepłą wodą należy skórę posmarować dobrym kremem. 6) Można. Najlepiej pastylka piramidonu lub motopiryny.

CHALUCKA. Obecnie nie zrobić nie można. Prawdopodobnie samo przejdzie. Gdyby stan miał się dalej przez kilka następnych miesięcy utrzymywać, to wskazana konsultacja lekarza.

SZCZERA PRAWDA. 1) Jest to cierpienie wyleczalne. 2) Może. Po upływie 2—3 lat. 3) Nie odbije się, jeśli cierpienie będzie dokładnie i umiejętnie leczone. 4) Rok do półtora roku. 5) W pierwszych tygodniach leczenia jest niebezpieczny.

NIECIEPLIWI. Trzeba daną okolice skóry przez 3 wieczory nacierać szarą maścią (za receptą lekarza), a czwartego wziąć gorącą kąpiel z mydłem.

MANUSIA. 1) Jak najmniej tłuszców, niewiele pokarmów mącznych i słodkich; dużo natomiast jarzyn i owoców, dość dużo mięsa, ale nie smażonego. 2) Proszę myć twarz codziennie rano

Troska o zdrowie najbliższych

często spędza sen z oczu jednej matki i żony.

Dlatego przy pierwszych oznakach wyczerpania należy natychmiast dodawać do śniadania 2—3 łyżeczki

OVOMALTYNY

Dra Wandera.

Wysokowartościowe składnik odżywcze Ovomaltyny podtrzymują zdrowie, dodają energii i nie dopuszczają do upadku siły

Porcja OVOMALTYNY do śniadania kosztuje tylko 10 groszy.

OVOMALTINE 

Wyjąłowia się skórę otaczającą pole operacyjne jodyną, instrumenta przez wygotowanie, gazę, bieliznę operacyjną i materiały opatrunkowe przez działanie na nie parą wodną o ciepocie ponad 100 stopni Celsjusza. Ręk naszych nie możemy naturalnie ani gotować ani poddać działaniu zbyt wysokiej temperatury, myjemy je więc przez piętnaście minut szczotką i mydłem pod strumieniem ciepłej wody i przemywamy następnie spirytusem, poczem już nie dotykamy niczego niepewnego co do absolutnej sterylności. Operator i asystenci są przy zabiegach zupełnie odziani, w wyjąłowione białe chałaty operacyjne na twarzy noszą maski mulowe, na rękach rękawiczki sterylne.

Aseptyka jest dziś w powszechnem użyciu, pole działania antyseptyki staje się coraz skromniejsze, ograniczając się n. p. do leczenia małych i niegłęboko położonych ran, do ran już zropiałych, do przemywania zapalnych jam ciała

Dr. Natan Stern.

gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia zmywać 2 lub 3 razy wacikiem, zmoczonym w rozcieńczonej trójkrotnie wodzie kolońskiej. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów. 3) i 4) Wymaga zbadania przez lekarza.

STAŁA CZYTELNICZKA „NOWEGO DZIENNIKA“ Z UL. MIODOWEJ. Jest to objaw kataru pęcherza moczowego i wymaga konsultacji lekarza chorób wewnętrznych. Na odległość leczyć nie można.

H. S. Należy wystrzegać się bardzo troskliwie wilgoci, wobec czego lepiej obecnie jeszcze nie wychodzić. Reszty szczegółów udzieli Pani lekarz który Panią leczy i który dzięki temu lepiej obeznany jest z stanem zdrowia Pani, niż my.

EMER. Tylko do lekarza - specjalisty chorób nosa i gardła

Z. N. KRAKÓW. Niema mowy o szlaczynym porządnie; w grę wychodzić może tylko krwawienie naciczne, spowodowane innymi okolicznościami, a więc poronieniem, urazem mechanicznem itd.

F. BIRNBAUM, ABONENT Z BRZOZOWEJ. Proszę myć twarz codziennie rano gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońska lub apteczną benzyną. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie wągrów.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.)

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika,,

Bip.
Fanny z Fruchtmanów
Weinbergowa

wdowa po nauczycielu

zmarła po długiej chorobie 9. II. 1936

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 10 lutego o godzinie 4-tej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelskim, przy ulicy Miodowej, o czym zawiadamiają stroskani

Córka, zięciowie, wnuczka i wnuk

Uprasza się o zapiechanie wizyt kondolencyjnych



Występ Rotholca w Krakowie

BOKSERZY GWIAZDY WARSZAWSKIEJ ZWYCIĘZAJĄ MAKKABI KRAK. 10:6 PKT.

Zwolennicy sportu bokserskiego w Krakowie mieli wczoraj poraz pierwszy sposobność oglądania znanego i sławnego żydowskiego boksera, największego i najlepszego asa polskiej reprezentacji — Rotholca, w ramach imprezy Makkabi krakowskiej z pięściarzami Gwiazdy warszawskiej, zorganizowanej przez Sekcję bokserską Makkabi w sali teatru Bagatela, która zgromadziła przeszło 800 widzów. Wielka ta atrakcja byłaby osiągnięciem znacznie większą frekwencją, gdyby Rotholcowi dano odpowiedniego przeciwnika, chociażby z poza Krakowa.

Robotnicza drużyna żydowska stolicy wykazała naogół znacznie lepszą technikę, wytrzymałość, cios, rutynę ringową, taktykę i była pod każdym względem lepszą od zespołu gospodarzy, który w dodatku wystąpił w osłabionym składzie bez Finka i Hardta. Toteż zwyciężyła zasłużenie w stosunku 10:6 pkt., a spośród jej zawodników wyróżnili się Rotholc, Dajczgewant i Zalusznicki.

Wyniki zawodów były następujące:

W wadze muszej Dajczgewant (G) wygrał na punkty z Kandlem (M). W wadze koguciej Zalusznicki (G) zwyciężył z Amkrautem (M) w III rundzie przez techniczny k. o. W wadze piórkowej Zatel (G) pokonał Reicha (M), oraz Gutter (M) Żytnika (G), który wykazał nadwagę. W wadze lekkiej Flink (M) pokonał na punkty Futermana (G). W wadze półśredniej Goldstein (G) wygrał w pierwszej rundzie z Grossem (M) przez k. o. W wadze średniej Albert (G) wygrał w I rundzie z Hermanem (M) przez techniczny k. o., wobec jednak nadwagi Alberta punkty zaliczono Makkabi.

W ostatniej walce dnia spotkali się Rotholc (G) z Goldflusem (M). Chłuba żydowskiego sportu i boksu przywitaną została owacyjnie przez publiczność. W I rundzie niespodziewanie walczy Goldfluss znakomicie i jest równorzędnym przeciwnikiem dla renomowanego pięściarza. Wyższy prawie o głowę, dysponując dłuższymi rękami, prowadził walkę na dystans i niedopuszczał Rotholca do zwania, najsilniejszego atutu mistrza. Widocznie jednak Rotholc rozmyślnie poznawał przeciwnika, od II bowiem rundy uzyskuje od razu bezwzględna przewagę i błyskawicznym prawym sierpem nokautuje Goldflussa.

—o—o—o—

PIŁKARZE WISŁY BIJĄ OLSZĘ TYLKO 27:1 (10:0).

W treningowym meczu zimowym na wspaniałym dywanie śnieżnym zagrali Wisłacy bardzo ładny mecz i doskonale strzelając, uzyskali aż 27 bramek. Jest to obok wyniku Cracovii z Lotnikami 32:0 z przed laty, najwyższy wynik dwucyfrowy w Polsce. Oczywiście mecz niema żadnego znaczenia poza treningiem.

—o—o—o—

MECZ BOKSERSKI SOKÓŁ (KRAKÓW) — BRONŃ (RADOM), odbyty w niedzielę wieczór w sali Sokoła w Krakowie, zakończył się zwycięstwem Sokoła 9:7.

Autonomia wiedeńskiej gminy żydowskiej zagrożona

Wiedeń Z.A.T. Naskutek kryzysu, który wybuchł w gminie żydowskiej we Wiedniu, powetowało poważne niebezpieczeństwo dla autonomii gminy żydowskiej. Mniejszość rady gminy (11 przedstawicieli nie-sjonistycznej Unji Żydów Austriackich) złożyła mandaty, aby w ten sposób uniemożliwić nominację sjonisty dr. J. Löwenberga na dyrektora Gminy. Rada Gminy żydowskiej liczy więc obecnie 17 sjonistów. Pierwotnie rada liczyła 36 członków (21 sjonistów i 15 nie-sjonistów). Po wydarzeniach w lutym 1934 unieważniono 4 mandaty, poalej

sjonistów oraz 4 mandaty „Werkstätige Juden“ (nie-sjonistycznej socjal-demokracji). Przedstawiciele Unji Żydów Austriackich twierdzą, że sjonisci nie posiadają już quorum w organach Gminy. Nie jest wykluczone, iż sjonisci postanowią rozpisać nowe wybory.

Organ rządowy „Reichspost“ wystąpił z żądaniem mianowania komisarza rządowego w gminie żydowskiej, aby wyeliminować „partyjnictwo“. Być może więc, że rząd nie dopuści do nowych wyborów, bądź też zmieni obecną demokratyczną ordynację wyborczą.

Nowy Wysoki Komisarz do spraw uchodźców niemieckich

Genewa Z.A.T. W najbliższych dniach jak ZAT już doniosła — nastąpić ma nominacja sir Neill Malcolma na stanowisko Wysokiego Komisarza dla Spraw Uchodźców niemieckich w miejsce po rezygnacji Jamesa Mac Donalda.

General-major sir Neill Malcolm liczy lat 67. Jest on przewodniczącym królewskiego instytutu polityki międzynarodowej i należy do wybitnych wojskowych angielskich. Wykształcenie zdobył w Eton i Sandhurst służył zaś w armii brytyjskiej od roku 1889. W latach 1897 — 1898 pełnił służbę w Indjach, gdzie zdobył szereg odznaczeń. Po roku objął Wysoki urząd wojskowy w Ugandzie. Podczas wojny południowo-afrykańskiej w roku 1900 był ciężko ranny. W latach 1903/4 był komendantem angielskich sił zbrojnych w Somali. Sir Neill Malcolm podczas wojny światowej został ranny i awansował na general-majora. W roku 1934 wycofał się z służby czynnej. Od owego czasu sir Neill Malcolm studjuje stosunki międzynarodo-

we. W ciągu kilku lat general Malcolm był redaktorem czasopisma wojskowego „The Science of War“. Królewski instytut polityki międzynarodowej, na czele którego stoi sir Neill Malcolm, ma za zadanie ułatwiać i popierać badania naukowe problemów międzynarodowych, współpracę z organizacjami zagranicznymi o celach analogicznych oraz wymianę wyników badań w sprawach o znaczeniu międzynarodowym.

(Jak wiadomo, również poprzedni Wysoki Komisarz dla Spraw Uchodźców Niemieckich James Mac Donald piastował stanowisko prezesa instytutu badań spraw międzynarodowych w St. Zjednoczonych).

Jak ZAT już doniosła, nowy Wysoki Komisarz piastować będzie swój urząd jedynie prowizorycznie — do sesji wrześniowej zgromadzenia Ligi Narodów, które powzięć ma ostateczną decyzję o zagadnieniu uchodźców niemieckich.

CHAMISZA — ASAR BI SZWAT W PALESTYNI

Jerozolima, 9. 2. Z.A.T. Wczoraj z okazji Chamisza-asar bi Szwat odbyły się w miastach i kolonjach uroczyste obchody z udziałem tysięcy dzieci, które szły w pochodach w świątecznym nastroju przy pięknej wiosennej pogodzie.

NIEMCY ARESZTOWALI OBYWATELA BELGIJSKIEGO

Bruksela, 9. 2. PAT. Prasa donosi o aresztowaniu w Niemczech obywatela belgijskiego Lorenza, pochodzącego z Eynatten. Lorenz, który posiadał paszport w zupełnym porządku, udał się do Akwizgranu i skoro tylko stanął na terytorjum niemieckim, został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu. Lorenz handlował drobiem. Konsul belgijski zażądał od władz niemieckich podania motywów aresztowania Lorenza.

SZCZEGÓŁY INCYDENTU NA GRANICY CZESKO-NIEMIECKIEJ

Morawska Ostrawa, 9. 2. PAT. Ostrawskie „Ceskie Slovo“ zaalarmowało opinię publiczną wiadomością o niespodziewanym wkroczeniu 2 uzbrojonych kompanii wojska niemieckiego na terytorjum Czechosłowacji w okolicy Nachoda w Czechach północnych w czasie, gdy odbywały się tam manewry czechosłowackiej armji. O zajęciu dowiedziały się władze wojskowe dopiero obecnie, gdyż jedyny świadek wkroczenia oddziałów niemieckich na terytorjum Czechosłowacji, majster tapicerski Karpiszek bał się o tym donieść władzom czechosłowackim. Z dotychczasowego śledztwa wynika, iż obydwie kompanie wojska niemieckiego przekroczyły nietylko słupy graniczne, ale posunęły się dalej w głąb Czechosłowacji. Urzędnik czechosłowackiej straży celnej Matiek oświadczył, iż widział z okien swego mieszkania oddziały wojska, idące od strony Niemiec, przypuszczał jednak, iż są to kompanie wojska czechosłowackiego.

SYN GHANDI'EGO PRZECHODZI NA CHRZEŚCIJAŃSTWO

Nagpour (Indje), 9. 2. PAT. Hiralal Ghandi, syn Mahatmy, zamierza przejść na chrześcijaństwo.

AMERYKA NIE PRZEDŁUŻY USTAWY O NEUTRALNOŚCI?

Waszyngton, 9. 2. PAT. Przewodniczący senackiej komisji zagranicznej sen. Pittman oświadczył, iż posiedzenie komisji odbędzie się prawdopodobnie we wtorek, celem rozpatrzenia możliwości przedłużenia na jeden rok ustawy o neutralności, która wygasa 29 lutego r. b. Panuje tu przekonanie, że rząd jakoby zdecydował już ostatecznie nie wysuwać w ciągu bieżącej sesji kongresu nowego projektu ustawy o neutralności, ażeby dać możliwość kongresowi zakończyć swe prace do 1 maja wobec zbliżającej się prezydenckiej kampanji wyborczej.

WZMOCNIENIE GARNIZONÓW JAPONSKICH W CHINACH

Tokio, 9. 2. PAT. W związku z obecną sytuacją władze wojskowe postanowiły wyasygnować natychmiast z budżetu specjalnego 3 mil. jenów na powiększenie garnizonów japońskich w Chinach północnych. Pośpiech, z jakim decyzja ta została powzięta, wywołał zdziwienie, gdyż sprawa ta miała być rozpatrywana na najbliższej nadzwyczajnej sesji parlamentu. Prasa japońska decyzji tej nie łączy w żaden sposób z ruchami wojsk w rejonie pogranicznym Mongolia wewnętrznej.

Tokio, 9. 2. PAT. Agencja Domei donosi: Po między Leith Rossem, szefem brytyjskiej misji ekonomicznej w Chinach, a przedstawicielami rządu japońskiego odbyła się wymiana poglądów. Rozmowy te dotyczyły sytuacji gospodarczej Chin, którą Leith Ross studjuje od 4 miesięcy. Leith Ross przed odjazdem do Londynu zamierza udać się do Tokio.

Wystosował on do prasy w tej sprawie list, w którym wyjaśnia różnice poglądów, istniejące między nim a ojcem. W wywiadzie prasowym młody Ghandi oświadczył, że z przyjęciem chrześcijaństwa zaczeka jeszcze pewien czas, gdyż nie chce ranić uczuć Hindusów.

Konferencje prof. Weizmanna w Palestynie

Jerozolima. 8. 2. (ZAT) Przed opuszczeniem Palestyny odbywa prez. Weizmann naradę ze wszystkimi ugrupowaniami sjonistycznymi celem osiągnięcia jednomyślności w sprawach politycznych. Ostatnio odbył

prez. Weizmann naradę z ogólnymi sjonistami. Ogólni sjonisci wysunęli żądanie w sprawie stanowiska sekretarza w jednym z departamentów Egzekutywy sjonistycznej.

Przed ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego

Paryż. 8. 2. PAT. Opinia publiczna z ogromnym zainteresowaniem odnosi się do sprawy ratyfikacji francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy, który we wtorek wejdzie na porządek dzienny obrad Izby. Koła parlamentarne zastanawiają się nad tem, jakie w sprawie ratyfikacji tego paktu zajmą stanowiska poszczególne ugrupowania. Socjaliści głosować będą za ratyfikacją, lecz w czasie dyskusji wysuną zasadnicze zastrzeżenia i domagać się będą od rządu wyjaśnienia co do znaczenia tego instrumentu dyplomatycznego.

Wśród ugrupowań umiarkowanych, jak podkreśla „Ordre”, projekt ratyfikacji napotyka również na pewien opór. Wydaje się, mimo wszystko, że ratyfikacja zostanie w końcu uchwalona, choć ze strony niektórych deputowanych prawicowych wysunięty zostanie wniosek o odroczenie dyskusji.

„Le Journal” twierdzi, że szereg deputowanych bez różnicy przekonań, wysuwa argument, że Izba nie powinna wypowiadać się przed otrzymaniem od rządu jaknajbardziej dokładnych wyjaśnień na temat tak donios-

łego aktu dyplomatycznego. M. in. wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych, dep. Fribourg oświadczył, że byłoby wskazane odroczyć decyzję Izby co do ratyfikacji aż do czasu uzyskania od ministra Flandin'a pełnych wyjaśnień w związku z zapowiedzianym jego wystąpieniem na komisji spraw zagranicznych.

„Le Populaire” odpowiadając na szereg komentarzy, jakie wywołało pełne rezerwy stanowisko socjalistów, wyjaśnia zachowanie się tej grupy. Socjaliści — pisze dziennik — postanowili głosować za ratyfikacją nie chcą jednak, by Francja została wciągnięta w sieć sojuszków wojskowych, na wzór sojuszków z przed roku 1914. Socjaliści dopuszczają w zasadzie pakt wzajemnej pomocy, ale pod warunkiem, że nie będą one skierowane przeciw nikomu. Jakkolwiek znane jest wrogie nastawienie socjalistów wobec reżimu hitlerowskiego — pisze dziennik — to jednak uważają oni wszelki akt dyplomatyczny, wszelki nawet pakt wzajemnej pomocy, mający tylko pozory okrażenia Niemiec, za zgubny i niebezpieczny.

Panamerykańska konferencja pokojowa

Waszyngton. 8. 2. PAT. Powstał projekt zwołania na wiosnę lub latem panamerykańskiej konferencji pokojowej. Inicjatywę tego rodzaju omawiali akredytowani przy rządzie waszyngtońskim reprezentanci dyplomatyczni Argentyny, Peru, Meksyku, Gwatemali, Urugwaju, Boliwii i Panamy. Konferencja, która ma się odbyć w Meksyku, Hawanie lub

Waszyngtonie ma na celu wykazanie pokojowego usposobienia Ameryki w porównaniu ze stosunkami panującymi w Europie. Inicjatorzy konferencji mają nadzieję, że nie tylko rozwiążą wszelkie obecne spory pomiędzy państwami amerykańskimi lecz że znajdą środki, aby udaremnić wszelkie trudności mogące wyniknąć na przyszłość.

Dyskusja nad tonażem pancerników

Londyn. 8. 2. PAT. W sprawie tonażu pancerników państwa biorące udział w konferencji morskiej wysuwają następujące propozycje: Wielka Brytania proponuje pancerniki o wyporności 25000 ton z działami 12-calowymi, Francja i Włochy o wyporności 27 tys. ton i działami 14-calowe, Stany Zjedn. o wyporności 35 tys. ton i działami 16-calowe, Stany Zj.

gotowe są zgodzić się ewentualnie na działami 14-calowe, ale żądają zachowania wyporności 35 tys. ton. Możliwe jest, że jako ostateczny kompromis przyjęta zostanie wyporność 32 tys. ton i działami 14-calowe. Dyskusja potrwa jednak jeszcze dłuższy czas i nie wydaje się prawdopodobne, aby konferencja morska skończyła się przed 1 marca.

Francja szuka pożyczki zagranicznej

Paryż. 8. 2. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów, drugie kolei posiedzenie gabinetu Sarraut, wywołało tem większe zainteresowanie, iż dokonano na niem pewnego rodzaju zreasumowania rozmów politycznych, odbytych ostatnio w stolicy Francji. Obrady wypełniło przede wszystkim omówienie położenia dyplomatycznego, następnie zaś sytuacji skarbu. Poza tem poruszono sprawę konferencji morskiej w Londynie i umów handlowych.

Min. Flandin, jak informuje „Paris Soir”, w godzinnym exposé przedstawił m. in. przebieg rozmów paryskich, w których na pierwsze miejsce wybijają się konferencje z ks. Starhembergiem w sprawie wyjaśnienia t. zw. kwestji habsburskiej, oraz sprawy zbliżenia gospodarczego między Austrią a krajami Małej Ententy. Min. Flandin poruszył dalej sprawę paktu naddunajskiego, mówiąc, że rokowania na ten temat mają być prowadzone dalej z udziałem Włoch. Wspomniano dalej zagadnienie paktu francusko-sowieckiego, którego ratyfikacja wejdzie we

wtorek pod obrady Izby. Min. Flandin wskazał, że pakt ten, otwarty dla wszystkich, pokrywa się z istniejącymi już układami wzajemnej pomocy. Zobowiązania, wynikające z tego paktu, są ściśle ograniczone i nie działają automatycznie, wchodzą bowiem dopiero w życie po decyzji Ligi Narodów. Kwestja nadreńskiej strefy zdemilitaryzowanej dała min. spraw zagranicznych sposobność do stwierdzenia, iż odpowiednio środki ostrożności powzięto w porozumieniu z rządem brytyjskim.

Minister finansów Regnier poinformował następnie kolegów o położeniu skarbu i projekcie pożyczki. Potrzeby skarbu do 1 czerwca można określić w sumie 3 miliardów franków. Dla uspokojenia tych potrzeb możliwe są trzy sposoby: powiększenie obiegu bonów skarbowych, pożyczka wewnętrzna lub też pożyczka zagraniczna. Dwie pierwsze operacje uzależnione są ściśle od istniejącego w kraju zaufania. Ze względu na okres przedwyborczy, opinie co do skuteczności tych operacji są podzielone. Należy sz-

Rząd palestyński bada

Jerozolima. 8. 2. (ZAT) Rząd palestyński przystąpił do szczegółowego badania ilości ziemi posiadanej przez Arabów i Żydów w Palestynie. Badanie to pozostaje w związku z przygotowaniem ustawy o zakazie nabywania gruntów.

— 00 —

Wybory na Litwie odbędą się w lecie

Ryga. 8. 2. PAT. Z Kowna donoszą: Według oświadczeń kół miarodajnych, wybory do nowego Sejmu odbędą się w początkach lata. Obecnie opracowywane jest intensywne nowa ordynacja wyborcza. „w duchu odpowiadającym charakterowi narodu litewskiego”.

Procesy socjalistyczne w Gdańsku

Gdańsk. 8. 2. PAT. Sąd okręgowy odrzucił dzisiaj skargę, złożoną przez zarząd socjalistycznego powszechnego związku robotniczego w sprawie ogólnego rozwiązania, zarządzonego przez władze gdańskie. Sprawę tę, która — jak wiadomo — była także przedmiotem rozmów na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów rozważać będzie gdański Sąd Najwyższy.

Gdańsk. 8. 2. PAT. Dziś rozpoczął się przed sądem nacy w Gdańsku proces, wszczęty przez 22 funkcjonariuszy komunalnych w związku z ich zwolnieniem z pracy przez Senat ze względów politycznych. Rozprawa została odroczone do 22 bm.

Prof. Jeze wznowi wykłady

Paryż. 8. 2. PAT. Prof. Jeze, którego osoba budzi wciąż protesty prawicowych ugrupowań młodzieży, wznowi w poniedziałek znowu swe wykłady w uniwersytecie.

Odpowiedź Mussoliniemu

Bruksela. 8. 2. PAT. Organ młodzieży lewicowej katolickiej „Avantgarde” ogłosił oświadczenie „Stow. studentów wolnej wszechnicy w Brukseli”, stanowiące odpowiedź na odezwę Mussoliniego do studentów całego świata. W odpowiedzi tej mówi się, że Mussolini sam jest odpowiedzialny za obecne położenie i że młodzież belgijska odmawia poparcia jego działań.

Telefonem z Warszawy

Warszawa, 8. 2. (Sin). Władzom bezpieczeństwa udało się wpaść na trop bandytów, którzy napadli na Bank Langnera na Pradze. Poszukiwania trwały kilka tygodni. Przeprowadzono szereg rewizji wśród mełotw Prag i zatrzymano niejakiego Leonarda Bogdańskiego. Przynal się on do winy i wydał współuczestników napadu. Napastnicy podzielili się zrabowanym łupem u cmentarzu i zamierzali dokonać napadu na urząd pocztowy na Pradze.

Warszawa, 8. 2. (Sin). Dziś w komisariacie rządu ekazani zostali za przeprowadzenie blokady cukierni Bliklego: uchodzący za dziennikarza Jan Barański i niejaki Broniek po 40 dni bezwzględego aresztu.

Warszawa, 8. 2. (Sin). Przy ul. Piusa został zatrzymany niejaki Cieplak, który codziennie śpiewał przed ambasadą niemiecką Marsyljańską.

Warszawa, 8. 2. (Sin). W Banku Gospodarstwa Krajowego przytrzymano dziś osobnika, który chciał zmienić falsyfikat 100-dolarowy. Krążą pogłoski, że w Polsce znajduje się szereg falsyfikatów 100-dolarowych.

dzić więc, kończy „Paris Soir”, że pożyczka na rynku zagranicznym będzie najłatwiejszą do zrealizowania.

Dymisja rządu greckiego

Ateny. 8. 2. PAT. Premier Demertzis złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Rząd podał się do dymisji, ponieważ uważał wraz z zakończeniem wyborów do Izby swoją misję za spełnioną. Rząd oczekuje na utworzenie się rządu parlamentarnego, aby mu przekazać władzę. Rząd nie może pozostać u władzy w obecnym stanie bez ograniczenia terminu. Wobec tego premier doradzi

królowi jaknajszybsze zwołanie Izby.

W kołach politycznych mówią, że rząd nie przedsięwzięnie żadnych kroków w sprawie wojskowej bez osobistego zalecenia króla. — Król Jerzy II dziś konferował z Kafandarisem, który wypowiedział się na rzecz współpracy zwalczających się grup politycznych. Skolei król konferował z Papanastasiu, a w poniedziałek przyjmie Metaxasa, który powrócił już do zdrowia.

STARĄ GARDEROBE męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

TRAN NAJLEPSZY zbiór 1935 wprost Norwegii nadszedł. — Cena konkurencyjna: Drogerja SCHAPSENHONA, Kraków, Plac Nowy. 7322kr

ZYDOWSKI ZAKŁAD STARCOW—Poznańskie, przyjmie za 60 zł. miesięcznie, komfort, wikt doborowy, centralne ogrzewanie i wodociąg, — wspaniały park, słońce, leżaki, Zgłoszenia: Artur Loewenstein, Warszawa, Graniczna 8.

INTELGENTNA miła panna z dobrego domu poszukuje posady lektorki do towarzystwa starszej lub chorej osoby, ew. do dzieci. Władza również biegle językiem niemieckim. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „H. G.“ 7384kr

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów. Ceny niskie. J. Langer, Kraków, WIŚLNA 1, róg Anny. 7024kr

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH G. RYSPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczniów. Zgłoszenia codziennie w kancelarii: Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

NOSZONA garderobę kupuje, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 4924kr

RUTYNOWANA buchalterka, korespondentka, biegła maszynistka poszukuje posady. Birn, Dietla 9/18 ofic. 4929

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwiłtna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE. 7174kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwiłtnym rytualnym utrzymaniem po cenach niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radio i patefon instruktor sportów ziwowych w willi. —

ZAKOPANE „SWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach: Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna. „Swit“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 4730g

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE“ Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwiłtnym utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

Kronika krakowska

AKADEMJA W STOW. „SOLIDARNOŚĆ“

Akademja dla uczczenia 100-lecia urodzin Mendelego Moher Sfarim — z udziałem prof. Dra Lówa, Dra Bulwy, Dra Herschdorfera i prof. Sperbera — urządziła Stowarzyszenie „Solidarność B'nei Briith w lokalu swoim przy ul. św. Gertrudy L. 7 we wtorek 11 bm. Początek godz. 8.30 wiecz. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

LIKWIDACJA AKCJI LEGITYMACYJNEJ ORG. MIZRACHI

Egzekutywa org. Mizrachi komunikuje: Proklamowana akcja legitymacyjna org. „Mizrachi“ zdążyła ku ukończeniu. Wszystkie nasze organizacje wyteżyły swe siły, celem pomyślnego ukończenia akcji legitymacyjnej. Do dnia 24 bm. włącznie powinna być akcja legitymacyjna w zupełności zlikwidowana. Należy więc natychmiast przesłać do naszej centrali odcinki legitymacji, pieniądze za nie oraz pozostałe legitymacje.

PROF. RUTKOWSKI BIEGLYM SĄDOWYM

W procesie cywilnym robotnika Grabowskiego przeciw dr. Mazankowi, od którego Grabowski domaga się odszkodowania w wysokości 30 tysięcy zł. za nieodpowiednie, jego zdaniem, leczenie ręki syna Grabowskiego, pozwany lekarz, niezadowolony z opinii lekarzy szpitala św. Łazarza, prosił Sąd o wezwanie jako znawcy prof. chirurgji na Uniw. Jag. dr. M. Rutkowskiego. Sąd przychylił się do prośby dr. Mazanka.

KTÓRZY AKADEMICY MOGĄ KORZYSTAĆ Z ODROZCZENIA CZESNEGO

Donosiliśmy onegdaj o nowem zarządzeniu ministerjalnem, rozszerzającym zakres ulg przy placeniu czesnego. W związku z tem, kwestura Uniw. Jag. zawiadomiła studentów, że podania w tej sprawie wnosić mogą tylko ci studenci, którzy w roku bież. nie pobierają stypendiów, oraz ci, którzy nie skorzystali z odroczenia płatności I raty czesnego.

Kupony ulgowe „Nowego Dziennika“ w Zakopanem

ZAKOPANE KAWIARNIA DANCING

— w „JASZCZUROWCE“

KUPON ULGOWY DLA 1 OSOBY

za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość

otrzyma 20% zniżki

od ceny konsumcji.

ORKIESTRA KOMPOZYTORÓW

JOLLY BOYS i KAGAN

Wyatęp duetu NEY i CYRKA BRAUNOW

WAŻNE NA DZIEŃ 10-go LUTEGO 1936

PRZYWRÓCONA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z ZAKOPANEM

Przerwana spowodu zasp śnieżnych komunikacja kołowa między Krakowem a Zakopanem została w dniu dzisiejszym przywrócona na trasie biegnącej przez Obidową, dzięki usunięciu z drogi zwałów śnieżnych.

WYSTAWA POLSKA NA TARGACH LEWANTYŃSKICH

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa podaje do wiadomości, iż zainteresowania Wystawą Polską, organizowaną staraniem Izby na tegorocznych Targach Lewantyńskich w Tel-Awiiwie, które odbędą się w okresie 30. IV. — 30. V. 1936 r. stale wzrasta.

Zwiększająca się ciągle chłonność rynków Palestyny i krajów Bliskiego Wschodu oraz wybitnie międzynarodowy charakter Targów Lewantyńskich w Tel-Awiiwie, ściągających każdorazowo rzeszę importerów z całego Lewantu, wpływają na wzrost zainteresowania sfer gospodarczych tą imprezą, jako pierwszorzędną okazją dla zwiększenia ekspansji gospodarczej Polski na rynkach Lewantu.

Ze względu na krótki okres czasu, jaki pozostał do otwarcia Targów, oraz ograniczony metraż, Izba prosi zainteresowane sfery gospodarcze Polski, jak to: związki, instytucje i poszczególne firmy o jaknajszybsze rezerwowanie metrażu.

Wszelkich informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Referat Targów i Wystaw Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Warszawa, Fredry 10, tel. 521-06.

ZE SPRAW MIEJSKICH

Wczoraj odbyło się na Ratuszu Krakowskim posiedzenie Komisji Rady miejskiej, na którym rozpatrywano szereg planów zabudowania gruntów położonych w Dz. IV, XIV, XV i XIX.

Następnie Komisja uchwaliła wnioski w sprawie ustanowienia prawa zabudowy na gruntach gm. na rzecz Krak. Towarzystwa Przeciwnieckiego oraz wnioski w sprawie zamiany uchwały Rady m. w przedmiocie ustanowienia prawa zabudowy na rzecz Związku Wirunów i Wojew. Związku Opieki Społecznej.

Przyjęto dalej wnioski w sprawie sprzedaży gruntów gminnych, tak na cele budowlane tak również dla wyrównania granic w Dz. V, VIII, XV i w gminie Regulice.

Skolei uchwalono kilka wniosków dotyczących nabycia gruntów na cele regulacji ulic: Lubelskiej, Nowowiejskiej, Kazim. Wielkiego i ul. Dekerta.

NACO LUDZIE CHORUJĄ W KRAKOWIE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 2 wypadki, płońca 12, odra 22, mumps 3, róża 2, krztusiec 2.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najniższe ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadeślone 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje d. 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt